

ŚRODA
5 LIPCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 128 (7599)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik wschodni

Mistrzowie kowalstwa zjadą do Wojciechowa



10
STRONA

Miasto stanie na głowie



5
STRONA

Terytorialsi z kawalerią Armii Brytyjskiej



9
STRONA

Naukowcy badają pomór kotów

BADANIA Na właścicieli kotów w całej Polsce padł strach. Zaraza zabija zwierzaki w ciągu tygodnia. Agonię poprzedza paraliż i epileptyczne drgawki. Do 4 lipca Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach potwierdził obecność wirusa H5N1 w 20 próbkach od kotów, m.in. z Lublina, Trójmiasta i Poznania. Naukowcy wskazują na jedno źródło

Radosław Szczęch

Do puławskiego laboratorium w ciągu ostatnich tygodni trafiło w sumie ponad 40 próbek od zmarłych kotów z różnych stron kraju. W 20 przypadkach PIWet potwierdził obecność wirusa grypy ptaków H5N1. W poniedziałek instytut wydał komunikat, w którym poinformował o wynikach analiz.

- Wirusy te należą do genotypu CH, który dominował w szczycie obecnego sezonu grypy ptaków i był stwierdzany głównie u drobiu. (...) Przeanalizowane dotychczas wirusy od kotów wywodzą się z jednego, niezidentyfikowanego źródła powiązanego z wirusami H5N1 krążącymi u dzikich ptaków w ostatnich tygodniach w Polsce. Ana-

liza molekularna wskazuje na obecność mutacji zwiększających adaptację wirusa u ssaków - twierdzą puławscy naukowcy.

Koty zakażone ptasią grypą giną na skutek rozległej infekcji powodujących uszkodzenia wielonarządowe.

W przypadku ostrego przebiegu choroby, śmierć nadchodzi w ciągu tygodnia. Według właścicieli padłych kotów najczęściej zaczyna się od senności, braku apetytu i utraty wagi, a kończy paraliżem i drgawkami przypominającymi padaczkę. Skutecznego lekarstwa, ani szczepionki nie ma.

- Nie możemy wykluczyć, że wirus grypy ptaków atakował koty także w prze-



FOT. S. OSTASZEWSKA/ARCHIWUM

złości, ale nikt wcześniej nie badał tych zwierząt pod kątem występowania H5N1. Dzisiaj wiemy o tym, że zakażenie tego rodzaju

jest możliwe zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio poprzez kontakt przedmiotami zanieczyszczonymi np. odchodami zainfekowa-

wanych zwierząt - tłumaczy prof. Stanisław Winiarczyk, dyrektor PIWet-u.

Z kolei wirusolog, prof. Krzysztof Pyrcz z Małopolskie-

go Centrum Biotechnologii UJ zauważa, że

jedną z przyczyn zakażenia kotów wirusem grypy ptaków jest pokarm,

na co wskazuje m.in. fakt, że część padłych kotów nie wychodziła z domów. Wirusolodzy zbadali mięso, którym karmione były zakażone zwierzęta. W jednej z pięciu próbek znajdował się wirus H5N1.

- Nie można wykluczyć, że surowe mięso było źródłem zakażenia - pisze prof. Pyrcz w oświadczeniu, które zamieścił w mediach społecznościowych. Naukowiec sugeruje potrzebę testowania sprzedawanego w Polsce mięsa pod kątem występowania w nim wirusa.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Wściekłość producentów malin

DZIŚ PROTEST Robert Telus, minister rolnictwa, otrzymał zaproszenie na środowy protest plantatorów malin w Opolu Lubelskim. Nie wiadomo czy szef resortu zjawi się o godzinie 17 na ulicy Przemysłowej. - Na pewno przyjedzie kilkuset wściekłych plantatorów - zapowiada organizator pikiet. Plantatorzy wystosowali też petycję do premiera Mateusza Morawieckiego.

Paweł Puzio

Za protestem stoi Łukasz Cielma, prezes Stowarzyszenie Lubelskich Plantatorów Malin. - W środę, o godzinie 17, na proteście zjawi się 200-300 plantatorów z całego regionu - mówi Łukasz Cielma. Protestujący zbiorą się na ulicy Przemysłowej



w Opolu Lubelskim. Miejsce pikiety nie jest przypadkowe, bo przy tej ulicy działa duży zakład przetwórczy owoców i warzyw. - Zaprosiliśmy ministra rolnictwa Roberta Telusa. Nie mamy odpowiedzi czy minister przyjedzie. Protest ma na celu zwrócenie uwagi na trudną sytuację producentów owoców

miękkich - dodaje Łukasz Cielma. Lubelskie jest polskim zagłębiem uprawy malin, porzeczek i innych owoców miękkich.

Plantatorzy są wściekli na niskie ceny skupu malin. Dziś zakłady przetwórcze kupują kilogram malin za 4,5 do 5 zł. Tymczasem Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego wy-

liczył, że koszt wyprodukowania 1 kg malin w tym roku to 7,44 zł. Tłumaczy Łukasz Cielma. Winą za obecny stan rzeczy prezes SLPM obarcza m.in. import mrożonych owoców z Ukrainy oraz bezpośrednie zakupy malin przez firmy zachodnie za naszą wschodnią granicą.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Skwer rzezi wołyńskiej w centrum Chełma

HISTORIA W związku ze zbliżającą się 80. rocznicą rzezi wołyńskiej Jakub Banaszek, prezydent Chełma zwrócił się do radnych z projektem uchwały dotyczącej utworzenia w mieście skweru upamiętniającego wydarzenie z lipca 1943 roku

Zaproponował by skwer powstał w samym centrum miasta, naprzeciwko placu Gdańskiego. - Z kilku powodów, także finansowych – tłumaczył prezydent Banaszek. - To miejsce wymaga tylko lekkiego uporządkowania, a koszt wykonania prac wyniesie do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Nowy skwer, w innym miejscu, to wydatek 0,5 - 1 miliona złotych. Biorąc pod uwagę inne wydatki, inwestycji nie możemy sobie na to pozwolić – podkreślił prezydent.

Na swoim profilu na Facebooku Jakub Banaszek pokazał, jak można upamiętnić ofiary rzezi wołyńskiej.

- W założeniu powstałyby tablice informacyjne przy wejściu, a na samej górze, multimedialne tablice o tych tragicznych wydarzeniach.



Jednym z przedstawionych mi pomysłów, jest wykorzystanie istniejących schodów, celem przedstawienia wszystkich miejscowości, wsi wołyńskich... których już nie ma – napisał prezydent Banaszek i poprosił mieszkańców o opinie. Chełmianom inicjatywa prezydenta spodobała się. "Popieramy - w pełni popieramy pomysł!", "Super pomysł, piękne miejsce, dające możliwość wizualizacji."

W przyszłą sobotę Miasto Chełm oficjalnie zaprezentujemy koncepcje Centrum Prawdy i Pojednania, Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej, a następnie rozpoczniemy niezbędne procedury przetargowe

"Świetny pomysł i bardzo dobra lokalizacja" - to tylko niektóre z opinii, które znalazły się pod postem.



W piątek nad utworzeniem skweru Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej debatowali miejscy radni, którzy podczas sesji głosowali nad zaproponowaną przez prezydenta uchwałą. Głos w dyskusji zabrał jedynie Marek Sikora z klubu KO, który swoje wątpliwości dotyczące powstania skweru podnosił już dwa dni wcześniej, podczas posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

Na schodach prowadzących na plac Gdański mają się znaleźć nazwy miejscowości, które zniknęły z mapy po pogromach

FOT. UM CHEŁM

Sikora powtórzył, że za cztery lata, jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, w mieście powstanie jedyne w Polsce Muzeum Rzezi Wołyńskiej,

a obecnie przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego jest już pomnik – Pieta Wołyńska, pamięci Polaków pomordowanych na Kresach Wschodnich.

- Czy potrzebne jest nam jeszcze kolejne miejsce w centrum miasta poświęcone tej sprawie? - zapytał Sikora i za chwilę podczas głosowania, tak jak sześciu innych radnych: Maciej Baranowski, Dariusz Grabczuk, Piotr Jabłoński, Katarzyna Janicka, Mariusz Kowalczyk i Tomasz Otkala: wstrzymał się od głosu.

Ostatecznie uchwała została przyjęta, a za głosowało 10 radnych: Longin Bożeński, Mirosław Czech, Elżbieta Ćwir, Agata Fisz, Adam Kister, Joanna Lis, Irena Machowicz, Agnieszka Ostrowska, Edyta Rożek i Dorota Rybaczuk.

BAS

Lubelskie dalej pomaga

Blisko 50 łóżek z materacami trafi do samotnych matek z dziećmi z Ukrainy, które uciekając przed wojną znalazły schronienie w ośrodku Ołtarzewie

Wponiedziałek, marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski w imieniu Samorządu Województwa przekazali łóżka Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, która zwróciła się do Zarządu Województwa

z prośbą o pomoc w zorganizowaniu wyposażenia meblowego dla domu rekolekcyjnego w Ołtarzewie.

Fundacja współpracuje z Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie, który od października 2022 roku udostępnia część swojego domu

rekolekcyjnego uchodźcom z Ukrainy, w którym schronienie znalazło około 70 matek z dziećmi z Ukrainy.

Lubelskie Centrum Innowacji i Technologii (jednostka podległa marszałkowi) uczyniła na rzecz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” 48 kompletów łóżek wraz z materacami na okres 12 miesięcy. – Cały



FOT. UML

czas jako Lubelskie staramy się pomagać naszym siostram i braciom z Ukrainy – mówi marszałek Jarosław Stawiarski.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę Samorząd Województwa Lubelskiego udzielił naszym wschodnim sąsiadom pomocy wartej już blisko 30 milionów złotych.

BAS

Naukowcy badają pomór kotów

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Całkowita liczba kotów, które padły w wyniku zakażenia nie jest znana, bo nie wszystkie przypadki kończą się wysłaniem próbek do laboratoriów. Na facebookowej grupie „tajemnicza choroba kotów

- grupa dochodzeniowa” właściciele kotów dzielą się swoimi przemyśleniami. Część z nich potwierdza, że karmiła je surowym, drobiowym mięsem. Wielu z nieufnością patrzy dzisiaj także na dostępne karmy, nie mając pewności, czy są bezpieczne.

Dobra wiadomość jest taka, że w ostatnich 20 próbkach, które trafiły do laboratorium w Puławach nie potwierdzono występowania wirusa grypy ptaków. Nie wykluczone zatem, że w najbliższych tygodniach liczba kocich zgonów wywołanych H5N1 będzie spadać.

Wściekłość producentów malin

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Plantatorzy z lubelskiego wystosowali petycję do premiera Mateusza Morawieckiego, ministra rolnictwa Roberta Telusa i kilku innych instytucji. Wnioskują o to, żeby 100 proc. importowanych malin było badanych w kierunku obecności

pestycydów, kontrole mają trwać cały rok i obejmować 100 proc. sprowadzanych owoców. Plantatorzy żądają też przywrócenia cel na sprowadzane produkty rolne spoza UE po wybuchu wojny na Wschodzie, wypłacenia rekompensat za utracone zyski, podania do publicznej

wiadomości listy firm importujących maliny i inne owoce z Ukrainy oraz stworzenia Polskiego Holdingu Spożywczego wraz z zapleczem przetwórczym.

W proteście udział zapowiadają członkowie Agrouni oraz Związku Sadowników Polskich

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscchodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscchodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscchodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscchodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscchodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscchodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscchodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscchodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscchodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscchodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscchodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscchodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscchodni.pl,
oferta@dziennikwscchodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Międzynarodowe uznanie za „żaluzje molekularne”

OKRYCIA Badania lubelskich okulistów i fizyków zostały opublikowane 27 czerwca br. w prestiżowym piśmie Internationale Journal of Molecular Science - o międzynarodowej renomie

To potwierdzenie doniosłości odkryć naszych naukowców dla światowej medycyny. Ich pionierski charakter został uznany przez komitet redakcyjny tego pisma i niezależnych recenzentów z całego świata.

- Badania nad molekularnymi podstawami funkcjonowania siatkówki człowieka prowadzimy wiele lat. Grupa badawcza jest złożona ze specjalistów z Katedry Biofizyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej pod kierownictwem prof. Wiesława Gruszeckiego i grupy badaczy z Katedry i Kliniki i Okulistyki Ogólnej w Lublinie pod moim kierownictwem. To już druga praca przyjęta i opublikowana przez to bardzo prestiżowe pismo międzynarodowe – mówi prof. Robert Rejdak. – Określa ona rolę barwników takich jak luteina i zeaksantyna w procesach widzenia i w procesach przyjmowania bodźców świetlnych i wzrokowych przez siatkówkę



kówki człowieka. Lubelska okulistyka już od dekady intensywnie zajmuje się chorobami siatkówki. Dlatego powstaje Europejskie Centrum Innowacyjnych Terapii Siatkówki i ten projekt wpisuje się również w te szeroko zakrojone działa-

nia, zarówno badawcze, jak i diagnostyczne i terapeutyczne – dodaje.

Wspólne badania realizowane były w latach ubiegłych w ramach projektu w programie TEAM Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, zaś obecnie kon-

tynuowane są w ramach programu OPUS Narodowego Centrum Nauki. Jednym z ważnych efektów tej współpracy było odkrycie mechanizmu regulacyjnego nazwanego przez badaczy „żaluzjami molekularnymi”.

- O ile otwieranie „żaluzji” umożliwia widzenie barwne i centralne w warunkach niskiej intensywności światła, ich zamykanie wydaje się kluczowe dla ochrony przed foto-uszkodzeniami receptorów. W najnowszej wspólnej publikacji współpracujące

Na zdjęciu od lewej prof. dr. hab. n. med. Robert Rejdak, prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prof. dr. hab. n. med. Wojciech Załuska, rektor UML

FOT. UNAMED

zespoły badawcze przedstawiły precyzyjną analizę lokalizacji ksantofilów w siatkówce oka człowieka, inną dla luteiny i zeaksantyny, próbując wyjaśnić przyczyny i korzyści tak heterogennej dystrybucji barwników ksantofilowych – podkreśla prof. dr hab. Wiesław Gruszecki - Wobec faktu, iż niedobory tych ksantofilów w naszej diecie prowadzą do zwyrodnienia siatkówki związanego z wiekiem, nie tylko interesującym, ale również ważnym jawi się problem pełnego poznania mechanizmów, na drodze których luteina i zeaksantyna realizują swoją funkcję protekcyjną w stosunku do siatkówki oka człowieka – dodaje.

JEK

Jeden członek zarządu Azotów bez absolutorium

PUŁAWY Pod koniec czerwca walne zgromadzenie udziałowców Zakładów Azotowych w Puławach przyjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium dla członków zarządu spółki. Nie dostała go tylko jedna osoba - Andrzej Skwarek

Andrzej Skwarek to jedyny członek zarządu puławskiego kombinatu chemicznego, którego obecność nie jest wynikiem bezpośredniego wskazania rady nadzorczej, a wyboru załogi przedsiębiorstwa. Poza reprezentowaniem interesów personelu, w spółce odpowiada za „koordynację działań w zakresie ochrony przeciwpożarowej, funkcjonowania systemów zarządzania i bezpieczeństwa pracy”. Podczas walnego zgromadzenia udziałowców, które obradowało 26 czerwca, jako jedyny spośród członków zarządu Zakładów Azotowych, nie otrzymał absolutorium.

Powodów takiej decyzji uczestników zebrania nie podano. Wiemy natomiast, że



konsekwencją braku uchwały nie będzie odwołanie. Na taki krok, według naszych ustaleń, nic obecnie nie wskazuje. Skutki decyzji udziałowców mogą za to odbić się na poziomie wynagrodzenia Andrzeja Skwarka, bo brak absolutorium daje podstawę do

nie wypłacania mu nagrody rocznej.

Zdaniem niektórych związkowców, na absolutorium za 2022 roku nie zasłużył nie tylko wspomniany Skwarek, ale też wszyscy pozostali członkowie zarządu Azotów. - Nie wiem dlaczego

uchwały tej nie podjęto tylko w przypadku jednego z nich. Moim zdaniem nie ma żadnych podstaw do tego, żeby którykolwiek z członków zarządu spółki otrzymał absolutorium. Wygląda na to, że odwagi wystarczyło im tylko na taki gest - komentuje Sławomir Wręga, przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego w Azotach.

Przypominamy, że tego samego dnia udziałowcy przyjęli sprawozdanie finansowe (ponad 291 mln zł zysku netto grupy kapitałowej „Puławy” za 2022 rok) oraz udzieliли absolutorium dla: Tomasza Hryniewicza, Jacka Janiszka, Adama Lesińskiego, Justyny Majsterowicz i Renaty Tyszer z ówczesnego zarządu oraz dla prezydium rady nadzorczej Grupy Azoty „Puławy”.

RS

Groźna przygoda



FOT. POLICJA

Policjanci z Postępu Wodnego nad Zalewem Zembrzyckim uratowali żeglarzy, którym przewrócił się jacht i nie mogli sami wrócić na brzeg. Gdy mundurowi dopłynęli na

miejsce zdarzenia, dwaj mężczyźni siedzieli w kajakach na wywróconej łodzi i czekali na pomoc. Policjanci postawili łódź i bezpiecznie odholowali ją do brzozy.

JEK,



www.dziennikwschodni.pl

Na Felinie mają swój ReWir

NOWE MIEJSCE Najfajniejsze w tym miejscu jest to, że jest dużo zajęć. Na przykład grajsza – pracownia dla młodych, warsztaty pirograficzne, warsztaty foto a nawet szachy, na które mam zamiar chodzić. Myślę, że każdy znajdzie coś dla siebie – mówi 15-letni Filip



Wcześniej siedzieliśmy w domach, w najlepszym wypadku na dworze. Brakowało takiego miejsca w naszej dzielnicy. Ma to też duży wpływ na naszą psychikę po pandemii, gdzie większość naszych rówieśników „piwniczy” czyli nie wychodzi z domów – dodaje **FILIP**.

– ReWir jest to przestrzeń dla młodych, a więc dla młodzieży i dzieci z dzielnicy Felin, ale nie tylko. To kontynuacja przestrzeni „Hej”, kolejne takie miejsce będzie na

ul. Sawy. Punkt jest odpowiedzią na potrzeby mieszkańców, które wybrzmiewały np. na spotkaniach plan dla dzielnic, gdzie zgłaszali, że takiego miejsca brakuje. Dzieci mogą w nim spędzać czas, uczestniczyć w zajęciach, grać w gry i tworzyć jej przestrzeń w kreatywny sposób – mówiła Ka-

mila Kniaziowska-Szczerba z Urzędu Miasta Lublin.

– Realizujemy oczekiwania, marzenia młodych ludzi, jakie mają względem miasta. Na mapie Lublina kolejne miejsce młodzieżowe, prowadzone przez organizację poza rządową wybraną w konkursie, ale co ważne będzie to miejsce zarządzane przez młodzież.



Bardzo ważne jest kształtowanie postaw młodych ludzi na samym początku ich życia, być z nimi i pomagać w rozwoju a nie wyręczać ich. ReWir jest właśnie takim miejscem, poszukiwania pasji, inspiracji, przyjać i startem w życie – mówiła Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina.

Przestrzeń młodych ReWir w pierwszych dniach działania oferuje warsztaty:

- 5 lipca: pirograficzne (w godz. 15-18)
- 6 lipca: fotograficzne (w godz. 15-17)
- 7

lipca: cyrkowe (w godz. 13:30-15). W soboty szachy (16-17:30). Lokal będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 12-20.

Konkurs, w ramach którego powstała nowa przestrzeń młodych, jest realizacją zapisów aplikacji o tytuł Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023. Miasto zobowiązało się do stworzenia otwartych przestrzeni dla młodzieży, w których mogą realizować swoje pasje i zainteresowania, spotkać się z przyjaciółmi czy w spokoju odrobić lekcje. Pierwszą

tego typu przestrzenią jest „Hej!” na ul. Peowiaków 11, którą otworzono we współpracy z IKEA w ramach działania „Przestrzeń Młodych” („Youth Space”) w inicjatywie bilateralnej „Młodzież dla Miasta, Miasto dla Młodzieży – projekty i inicjatywy angażujące i włączające lokalne społeczności”, która korzysta z dofinansowania pochodzącego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, za pośrednictwem Funduszy EOG i Funduszy Norweskich.

KN

Zajęcia, ćwiczenia i spacery dla seniorów

WAKACJE Wycieczka na Lawendowe Wzgórze, spacer po Ogrodzie Saskim, a może tai chi w Parku Ludowym? Co przygotowały miejsce placówki dla seniorów?

Wzajęciach proponowanych przez Zespół Ośrodków

Wsparcia w Lublinie, zainteresowani seniorzy mogą wziąć udział po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod numerem telefonu 81 466 55 60. Środowiskowe Centrum Seniorów, przy ul. J. Słowińskiego 5, proponuje wycieczki do Kazimierza Dolnego w dniach 11,12,13 lipca. Program Centrum Dniennego Pobytu Nr 2, (ul. Gospodarcza 7) to gimnastyka w parku (10 lipca), wycieczka nad Zalew Zemborzycki (11 lipca), spacer po Ogrodzie Saskim (14 lipca), spacer po Parku Ludowym (18 lipca) oraz grill w ogrodzie Ośrodka (20 lipca).



FOT. UM LUBLIN

Centrum Dniennego Pobytu Nr 3 (ul. Niecała 16) organizuje wycieczkę na Lawendowe Wzgórze (12 lipca), spacer po Ogrodzie Botanicznym (14 lipca) oraz wyjazd do Na-

łączowa (19 lipca). Do odwiedzenia Lawendowego Wzgórza (11 lipca) zaprasza także Centrum Dniennego Pobytu Nr 4, przy ul. Pozytywistów 16. Do wspólnych wycieczek

pieszych nad Zalewem Zemborzyckim lub w Ogrodzie Botanicznym zachęca Klub Seniora „Senior Montessori” (ul. Lwowska 28). Wydarzenia odbędą się 6, 13 i 20 lipca.

W Parku Ludowym odbywają się zajęcia tai chi. Można w nich uczestniczyć w czwartki: 6, 13, 20 i 27 lipca; 3, 10, 24 i 31 sierpnia oraz 7, 14, 21 i 28 września. Treningi rozpoczynają się o godzinie 9, a wcześniejsze zapisy prowadzone są pod numerem telefonu 81 466 20 69.

Klub Seniora „Wieniawa” (Al. Racławickie 24) to zajęcia językowe na świeżym powietrzu. Spotkanie „English is fun and easy! – Sport and games” zaplanowano na 13 lipca w Parku Ludowym w godz. 10-11.30; zbiórka pod fontanną.

Klub Seniora „Aktywne Kobiety” (ul. Gospodarcza 7) 13 lipca organizuje sesję zdjęciową w Ogrodzie Botanicznym, a 20 lipca wycieczkę nad Zalew

Zemborzycki i do Prawiednik. Na warsztaty kulinarne „Smaki świata” 5 lipca zaprasza Ośrodek Wsparcia dla Osób z Niepełnosprawnością (ul. Zbożowa 22A). Kolejne organizowane tam spotkania warsztatowe „Relaks i odprężenie” odbędą się 13 lipca.

Dokładne terminy wyjazdów są uzależnione od prognoz pogody, dostępności środka transportu oraz od frekwencji uczestników w danym okresie. Inicjatywy są przeznaczone dla seniorów z poszczególnych ośrodków. Osoby z zewnątrz również mogą w nich uczestniczyć po wcześniejszych uzgodnieniach i rejestracji pod nr tel. 81 466 55 60. Liczba miejsc jest ograniczona.

(OPRAC. RAD)

Miasto stanie na głowie

KULTURA Sztukmistrz jeżdżący na żyrafie, spektakl w Starym Gaju, powrót widowisk na plac Zamkowy, ponad 200 slacklinerów na 14. taśmach nad miastem. Tak w tym roku zapowiada się Carnaval Sztukmistrzów. Bilety na spektakle są w sprzedaży

Wczoraj już oficjalnie Warsztaty Kultury pokazały program tegorocznej edycji najweselszego festiwalu w mieście, czyli Carnavali Sztukmistrzów. Po raz czternasty Lublin stanie na głowie. Między 27 a 30 lipca miasto się zakorkuje z uwagi na uliczne występy. Doświadczenie uczy, że wiele osób specjalnie na to czeka. Lublin opanywany przez cyrkowych artystów jest bardzo fajnym Lublinem.

Akrobaci i wesoly akordeonista

Ponieważ festiwal ma swoją tradycję, widzowie świetnie wiedzą, że trudno tu będzie o podział na scenę i widownię. Takie będą działania duetu Ludo & Arsene. Nietypowych spacerowiczów z drabiną spotkamy w różnych miejscach miasta, a ponieważ goście wywodzą się ze środowiska parkour, będą eksplorować nieoczywiste przestrzenie Lublina.

Oprócz nich w ramach ulicznych występów zobaczymy dwa duety damsko-męskie z Duo Patagonia i A Tope. Akrobaci trafią do nas z Ameryki Łacińskiej. Na Starym Mieście, deptaku i przed Centrum Kultury wystąpią też soliści. Znany z zeszłorocznej edycji festiwalu Flash Gonzalez z Chile (bardzo się podobał, zajął II miejsce w konkursie buskerskim), wesoly akordeonista – Capuchini Circo z Argentyny oraz Chilijczyk Mr. Mostacho, którego zobaczymy na żyrafie. Tak nazywany jest w cyrkowym środowisku ponad dwumetrowy monocykl.

W tym roku buskerzy też będą brali udział w konkursie, licząc na uznanie i głosy widzów.

Gra cieni i wielkie marionetki

Na placu Litewskim dwa razy 27 i 28 lipca zobaczymy trzy zespoły czeskich artystów, którzy przywiozą widowisko „Nautilus” inspirowane powieścią Juliusza Verne’a. Występy połączonych kompanii: Blackout Paradox, Teatr Novogo Fronta i Sacra Circus to podróż przez fantastyczne morskie głębiny pokazana za pomocą akrobatyki, light show, gry cieni, tańca z ogniem i efektów pirotechnicznych. Nie zabraknie też olbrzymich marionetek.



Acting for Climate



Duo Patagonia



Flash Gonzalez



Tres de la Nada

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Jak co roku w programie znajdzie się finałowy spektakl którym międzynarodowy zespół zakończy objazd po Lubelszczyźnie w ramach „Powrotu Sztukmistrza”. To przedsięwzięcie Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN w ramach którego stworzona grupa podróżuje po miasteczkach związanych z osobą i twórczością noblisty Isaaca Bashevisa Singera.

– Staramy się pokazywać to, co najwartościowsze we współczesnym i nowym cyrku Program budujemy tak, by był interesujący dla szerokiego odbiorcy, dla osób, które będą miały po raz pierwszy styczność ze sztuką cyrkową ale też dla znawców, którzy śledzą co dzieje się w tej dynamicznie rozwijającej dziedzinie. Przygotowaliśmy około dwudziestu różnych spektakli pokazy-

wanych kilka razy w czasie czterech dni festiwalu. Cieszymy się, że na plac Zamkowy wracają widownia cyrkowa, myślę, że widzowie też czekali na takie wydarzenie. Będziemy gościć francuską Compagnie Akoreacro, artyści zapraszają nas na koncert muzyczny a nie spektakl cyrkowy ale z jakichś powodów ciągle jest on przerywany. To komedia omyłek pełna dynamicznych zwrotów akcji

a sceną będzie naczepa jeżdżącej ciężarówce – zapowiada Iwona Kornet, dyrektorka Carnavalu Sztukmistrzów z Warsztatów Kultury w Lublinie.

Spektakle na placu Zamkowym będą 28 i 29 lipca.

Potańcówka na finał

Muzycznym akcentem na koniec festiwalu będzie uliczny koncert zespołu Valeria's Klezmer Chariot. Klarncist-

ka Valeria i jej towarzysze będą grać do tańca i ta potańcówka 30 lipca na placu Po Farze będzie pięknym zakończeniem tegorocznej edycji.

– Oprócz otwartego programu ulicznego przygotowaliśmy cztery spektakle biletowane, które będzie można zobaczyć: w namiocie cyrkowym na błoniach, na scenie Teatru Starego oraz w Starym Gaju. Bilety na te wydarzenia można kupić on-

line przez stronę goingapp.pl – mówi Marcelina Gzyl z Pracowni ds. Kultury i Sztuki Ludycznej Warsztatów Kultury.

Na występ w duchu aktywizmu ekologicznego zapraszają artyści z Acting for Climate. Ich spektakl „Bark” organizowany w lesie uzupełnią dwudniowe warsztaty performatywne w Ogrodzie Saskim dla artystów i artystek oraz osób zaangażowanych w sprawy społeczno-ekologiczne.

„Bark” zobaczymy 29 i 30 lipca, w cenie biletu (20 zł) jest koszt przejazdu autobusem z placu Zamkowego i powrót.

Wejściówki na pozostałe biletowane wydarzenia są po 40 zł. Pełny program wydarzeń Carnavalu Sztukmistrzów na www.dziennik-wschodni.pl

(AGDY)



URBAN HIGHLINE FESTIVAL

W tym roku Carnavalowi Sztukmistrzów będzie towarzyszyć 15 edycja Urban Highline Festival. Oprócz śmiałków, którzy będą chodzić na 14 taśmach rozwieszonych nad Lublinem, powstanie, otwarte miasteczko slackline'owe na Błoniach. Będzie też spektakl „Slack Sensation”, który zaprezentuje polsko-austriacki duet slacklinerów w akompaniamencie wiołonczeli. Więcej szczegółów o jubileuszowej edycji wkrótce

Potańcówka w skansenie

LUBLIN Znowu będzie można potańczyć w Muzeum Wsi Lubelskiej. Najbliższa zabawa taneczna pod gołym niebem w sobotę w godz. 19-24; w roztoczańskej części Muzeum. Do tańca grać będzie muzyka międzywojnia w wykonaniu Maciejowej Kapeli. W repertuarze Kapeli znajdują się przede wszystkim szlagiery miejskiego folkloru z dwudziestolecia międzywojennego.

W trakcie wydarzenia będzie można też nauczyć się klasycznych tańców takich jak fokstrot czy tango.

Bilety: 15/25 zł.

DAD



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Warsztaty introligatorskie

LUBLIN 8 lipca o godzinie 11 w Domu Słów (ul. Żmigród 1/ Królewska 17) rozpocznie się warsztaty introligatorskie dedykowane odbiorcom od 16 roku życia.

Zajęcia będą stanowić wstęp do zagadnień introligatorskich. Uczestnicy wykonają notes w oprawie twardej bez okleiny oraz nauczą się szyc blok książki.

Koszt udziału: 60 zł. Obowiązują zapisy poprzez formularz online dostępny na stronie facebookowej Domu Słów.

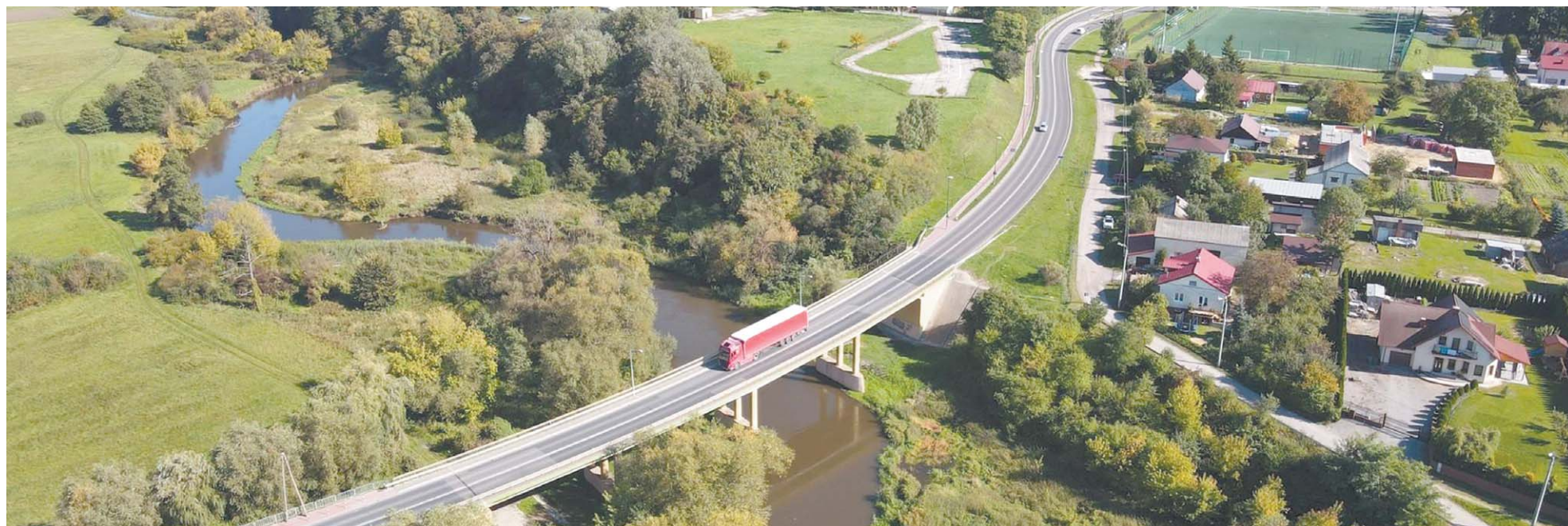
DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Nowy most dla Łęcznej. Niedługo pierwsze prace

ŁĘCZNA Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, podpisano już umowę z wykonawcą nowej przeprawy na rzece Wieprz w Łęcznej. W sierpniu mają ruszyć pierwsze prace. Otwarcie mostu planowane jest w roku 2025



Za kilka tygodni, na początku sierpnia, w pobliżu starego mostu na Wieprzu w ciągu drogi nr 82 w Łęcznej pojawią się pracownicy w pomarańczowych kamizelkach. Jak informuje zarządca drogi, rozpoczną się wtedy prace przygotowawcze do budowy nowej przeprawy.

– W pierwszym etapie będą to prace geodezyjne i inwen-

taryzacyjne, a także związane z organizacją zaplecza budowy. Następnie rozpoczną się prace ziemne – wylicza Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiego oddziału GDDKiA.

Nowy most powstanie obok istniejącego, w związku z czym kierowcy korzystający ze starej konstrukcji nie powinni odczuwać żadnych, poważniejszych utrudnień (nie licząc wzmożonego

Stary most w Łęcznej znajduje się w złym stanie technicznym. Po oddaniu do użytku nowego czeka go rozbiórka

FOT. GDDKiA

ruchu ciężarówek zmierzających na plac budowy). Po otwarciu nowej przeprawy, w 2025 roku, dotychczasowy obiekt z 1966 roku zostanie rozebrany.

Przypominamy, że wykonawcą zadania została firma Primost Południe z Będzina, która zaproponowała najniższą cenę: 49,1 mln zł. Zwycięzca przetargu został wybrany już 4 kwietnia, ale umowę z nim podpisano dopiero w zeszłym tygodniu. Powodem tej zwłoki było odwołanie złożone przez konkurencyjną firmę starającą się o ten sam kontrakt: Intop

Warszawa. Sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej, która odwołanie warszawian oddaliła.

Nowy most będzie liczył 100 metrów długości. Dość szeroka konstrukcja pozwoli zmieścić 7-metrową jezdnię oraz niemal

3-metrowe ciągi pieszo-rowerowe po jej obydwu stronach.

W ramach zadania powstaną również ekrany akustyczne oraz nowe drogi prowadzące do przeprawy o łącznej długości ponad 350 metrów. Konstrukcja pozwoli na przenoszenie obciążeń do 50 ton.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Odtworzą bitwy spod Suchawy i Wiryk

HISTORIA W 160. rocznicę powstania styczniowego w Orchówku (gmina Włodawa) zostanie zorganizowany rodzinny piknik historyczny. W programie inscenizacje bitewne i szereg dodatkowych atrakcji. Wydarzenie rozpocznie się w samo południe, 8 lipca, na

bloniach w Orchówku przy zadaszeniu turystycznym „Kiszarnia”.

Organizowany przez Stowarzyszenie Brama Pamięci Włodawa-Sobibór festyn przywoła pamięć o powstańcach styczniowych. Jednym z głównych punktów programu będą

dzie wyjątkowa inscenizacja upamiętniająca walki i potyczki spod Suchawy i Wiryk, którą wykonają profesjonalni rekonstruktorzy z grupy Projekt Historyczny Konspiracja.

Ponadto grupa artystyczna Amatium zrekonstruuje obozowisko powstańców

styczniowych. Będą również lekcje historii oraz wystawa artefaktów historycznych autorstwa Tomasza K. Żurawskiego. Atrakcją będzie też z pewnością gra terenowa LARP „Pamiętamy! 1863-1864”. Chętni będą mogli sami poczuć się, jak uczestnicy bitew.

Na gości festynu czekają jednak nie tylko atrakcje historyczno-edukacyjne. Wielbicieli kulinariów skorzystają z degustacji potraw regionalnych oraz kuchni polowej.

– Zaprosiliśmy również służby mundurowe, które poprzez swoje stoiska za-

chęcą do wstępowania w szeregi funkcjonariuszy, ale również proponują ciekawe przedmioty i sprzęt związane z pełnioną służbą – dodaje koordynatorka projektu, Agnieszka Ignatiuk.

DAD

Nowe i znacznie tańsze przystanki

ZAMOŚĆ Ten jeden, jedyny, ostatnio najsłynniejszy przystanek w Polsce już stoi. W najbliższych dniach wzdłuż przebudowanej za ok. 96 mln zł tzw. małej obwodnicy Zamościa pojawi się 10 kolejnych. Nie będą już tak okazałe, za to zdecydowanie tańsze



Montaż wiat przystankowych przy całej ok. 5-kilometrowej trasie w ciągu drogi krajowej nr 74 od Alei 1 Maja aż do ul. Szczepkowskiej miasto zapowiedziało w zeszłym tygodniu. Byliśmy, sprawdziliśmy, prace trwają.

Zgodnie z planem nowe przystanki powinny być go-

Duży przystanek przy ul. Szczepkowskiej, którego łączny koszt to ok. 400 tys. zł już stoi, ale jeszcze nie jest gotowy

towe najpóźniej 21 lipca. Mniej więcej w tym samym czasie na całej trasie staną ponad 30 koszy na śmieci.

Instalowane obecnie przystanki są dość standardowe w formie i kształcie. Mają mieć stalową konstrukcję, a tylne i boczne ściany wypełnione szkłem hartowanym. Znajdą się na nich czarne pionowe linie, które powinny chronić ptaki przed uderzeniem w szybę. Pod zadaszeniem ma stać ławeczka z siedziskiem.

Koszt jednego takiego przystanku to ok. 51 tys. zł. To dużo mniej, niż trzeba było wydać na reprezentacyjny przy ul. Szczepkowskiej, tuż przy wjeździe do miasta, o którym w czerwcu głośno było w całej Polsce. Tamta konstrukcja, nawiązująca kształtem do zarysu Twierdzy Zamość kosztowała bowiem mniej więcej tyle, co małe

Wzdłuż przebudowanej i otwartej już dla ruchu tzw. małej obwodnicy Zamościa ma pojawić się 10 przystanków modułowych. Trwa już ich montaż

FOT. ANNA SZEWC

mieszkanie: ponad 375 tys. zł. Do tego doszły wydatki

na przeprojektowanie pierwotnej koncepcji, z której po wybuchu wojny w Ukrainie usunięto literę Z.

Zarówno w przypadku tego przystanku, jak i pozostałych, kompaktowych, miasto ponosi tylko ok. 15 procent wydatków. Resztę pokrywają pieniądze z unijnej dotacji.

AK

Nowe centrum kultury zamknięte mimo „otwarcia”

BARANÓW Piątkowa uroczystość otwarcia Gminnego Centrum Kultury w odrestaurowanym budynku po dawnej plebanii w Baranowie miała charakter „symboliczny”. Obiekt nadal nie posiada pozwolenia na użytkowanie ze strony inspektoratu budowlanego, ani zgody straży pożarnej

Radosław Szczęć

Po co otwierać budynek, z którego nie można korzystać?

Takie pytania mogą zadawać sobie mieszkańcy gminy Baranów, którzy w ostatni piątek widzieli przecinanie wstęgi z ministrem edukacji, Przemysławem Czarńskim, abp Stanisławem Budzikiem, posłem Krzysztofem Szulowskim i samorządowcami powiatu puławskiego. Mimo hucznego „otwarcia”, cały obiekt jest i pozostanie zamknięty jeszcze przez co najmniej miesiąc. Gminne Centrum Kultury nie posiada pozwolenia na użytkowanie, a konsultacje z nadzorem budowlanym i strażą pożarną nadal się toczą.

– Uroczystość miała charakter symboliczny. Z naszej perspektywy inwestycja jest już ukończona. Posiada pozytywną opinię sanepidu, który nie zgłosił uwag. Czekamy jeszcze

na zakończenie uzgodnień ze strażą pożarną i nadzorem budowlanym. Mam nadzieję, że te formalności zakończą się w ciągu miesiąca – tłumaczy Mirosław Grzelak, wójt Baranowa.

Straż miała uwagi dotyczące dwutorowego łącza komunikacyjnego, co wymusiło na gminie zainwestowanie w osobne radiowe łącze internetowe oraz kablowe, telefoniczne. Z tym ostatnim gmina miała problemy, bo firma Orange najpierw zgodziła się na przyłącze, a następnie z tej zgody się wycofała. Powodem są plany budowy światłowodu, który docelowo zastąpiłby tradycyjne, miedziane przewody. Ostatecznie kabel został położony, ale to nie zamknęło listy uwag. Osobnym wymogiem była poprawa funkcjonowania niedziałającego w trakcie kontroli głównego wyłącznika zasilania. Wójt Grzelak zapewnia, że ta usterka została już usunięta.



Jeśli gminie uda się zdobyć niezbędne zezwolenia, w dawnej plebanii zacznie działać nowe centrum kultury z lokalną izbą tradycji. Trafia do niego pracownicy GCK, którzy obecnie zajmują biura Urzędu Gminy. Zwolnione miejsce na

W przecinaniu wstęgi wzięli dział przedstawicieli rządu, duchowieństwa i parlamentu. Wbrew pozorom, z budynku nadal korzystać nie można, a prawdziwa data jego otwarcia nie została wyznaczona

FOT. POWIAT PUŁAWSKI

parterze magistratu zająć mają natomiast urzędnicy ośrodka pomocy społecznej. Z kolei biura po GOPS zostaną przeznaczone na archiwum.

Przypomnijmy: zgodnie z pierwotną umową, remont XIX-wiecznego za-

bytku miał zakończyć się już w październiku zeszłego roku. Tego terminu firma Solarprofi z Lenda Ruskiego nie dotrzymała. Prace, zgodnie z kolejnymi aneksami, potrwały kilka miesięcy dłużej. Na domiar złego, wyższy może być również ostateczny koszt renowacji. Firma wystąpiła do UG w Baranowie o dodatkowe 450 tys. zł, argumentując swoje roszczenia wysoką inflacją oraz skutkami wojny na Ukrainie. Władze Baranowa wypłaty odmówiły, więc wykonawca wystąpił przeciwko gminie na drogę sądową.

Inwestycja w Baranowie pierwotnie miała być warta niecałe 3 mln zł. Jej wykonanie było możliwe dzięki zdobyciu przez lokalny samorząd rządowej dotacji w wysokości ok. 2,7 mln zł. **TERMINU PRAWDZIWEGO OTWARCIA GCK GMINA NA RAZIE NIE PODAJE.**

Z nożem na brata

ŁĘCZNA Najbliższe trzy miesiące za kratkami spędzi 33-letni mieszkaniec powiatu łęczyńskiego, który w piątek rzucił się z nożem na brata. Zadał mu nim kilka ciosów. Postawiono mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Do zdarzenia doszło w piątek, 30 czerwca w Łęcznej. Policjanci otrzymali zawiadomienie, z którego wynikało, że w jednym z mieszkań leży zakrwawiony mężczyzna. Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze pod wskazanym adresem zastali zgłaszające-

go oraz dwóch braci w wieku 33 lat. Lokal był zdemolowany, szyby w drzwiach potłuczone, a całe towarzystwo pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzony z kilkoma ranami kłutymi został przewieziony do łęczyńskiego szpitala. Zdaniem lekarzy jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Według ustaleń mundurowych, 33-latek podczas domowej awantury chwycił za nóż i kilkakrotnie ugodził nim swojego brata. Z mieszkania został zabrany do policyjnej celi. Miał 1,6 promila

alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Łęcznej. Śledczy zebrali materiał dowodowy, który pozwolił na postawienie zatrzymanemu zarzutu usiłowania zabójstwa. Decyzją sądu podejrzanego aresztowano na 3 miesiące. – Zgodnie z obowiązującym prawem grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności – informuje st. asp. Magdalena Krasna, rzecznik łęczyńskiej policji.

OPR. RS

Podpalał pustostany i słomę

ŚWIDNIK W nocy z 30 czerwca na 1 lipca w ogniu stanął budynek gospodarczy w Krzesimowie (gmina Melgiew). Wartość tylko tej jednej nieruchomości oraz znajdującej się w nim słomy oszacowano na 400 tys. zł. Nie było wątpliwości, do przyczyną pożaru było podpalenie. Policjanci ze Świdnika następnego dnia schwytali podejrzanego o ten czyn 19-latek, jednego z mieszkańców gminy Melgiew.

Nastolatek początkowo zaprzeczał, by miał jakikolwiek związek z pożarem,



FOT. POLICJA

ale w trakcie przesłuchania zmienił zdanie i przyznał się do winy. W trakcie dalszych czynności mundurowi ustalili, że odpowiada również za

inne podpalenia na terenie tej samej gminy.

– Były to pustostany, drewniane budynki, bele i sterty słomy. Łączna wartość strat, jakie powstały wskutek pożarów w bieżącym oraz ubiegłym roku, to kwota blisko 500 tys. zł – wylicza kom. Magdalena Szczepanowska z świdnickiej policji.

19-latek trafił do aresztu. Wkrótce usłyszy zarzuty, w tym zniszczenia cudzego mienia. Grozi mu do 5 lat więzienia oraz pokrycie kosztów akcji gaśniczych, jakie spowodował. **OPR. RS**

Drugie podejście do rowerowej ścieżki

ZAMOŚĆ Choć pierwszy przetarg został unieważniony, to ogłoszono drugi i wciąż jest szansa, że nad rzeką Łabuńką w Zamościu powstanie w tym roku kilkusetmetrowy odcinek ścieżki dla pieszych i rowerzystów



Chodzi o fragment od strony ulicy Sadowej do Okrzei nad Łabuńką po stronie osiedla mieszkaniowego. Zaplanowanie wykonanie przedłużenia ok. 150 metrów ścieżki, którą z kostki brukowej wykonano w zeszłym roku. Tamta inwestycja została zrealizowana w ramach budżetu obywatelskiego, tegoroczna ma to samo źródło finansowania.

W zeszłym roku z budżetu obywatelskiego wyłożono kostką brukową ok. 150 metrów ścieżki nad rzeką. W tym roku jest plan, aby to kontynuować, ale już z nawierzchnią z masy bitumicznej

Tym razem założono jednak, że trasa nie będzie już z bruku, ale masy bitumicznej. Jak usłyszeliśmy w Wy-

dziale Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych, to wyjście naprzeciw oczekiwaniom głównie rowerzystów, którzy wolą po prostu jeździć po gładkiej nawierzchni.

Problem w tym, że pierwszy przetarg nie pozwolił na wyłonienie wykonawcy. W czerwcowym terminie zgłosiła się co prawda jedna firma – Zakład Remontowo-Budowlany DROGMOST z Mokrego, ale jej oferta



była dla miasta zbyt droga. Opiewała na ponad 277 tys. zł, podczas gdy samorząd postanowił wydać o ok. 27 mniej.

Trzeba więc było przetarg ogłosić raz jeszcze. Termin otwarcia ofert to najbliższy piątek.

Tymczasem do remontu ewidentnie kwalifikuje się również asfaltowa ścieżka położona równolegle, ale na drugim brzegu rzeki. Tu

Po drugiej stronie Łabuńki też jest „ciąg pieszo-rowerowy”. W stanie ewidentnie kwalifikującym się do gruntownego remontu. Ale na to pieniędzy niestety nie ma

FOT. ANNA SZEWC

jest pełno nierówności, a nawierzchnia już bardzo zniszczona. Jest szansa, że to się zmieni?

– Budżet mamy ograniczony i na obecnym etapie nie ma w nim środków na tę inwestycję – mówi wprost Stanisław Flis, szef wydziału inwestycji.

Pieszym i rowerzystom na pocieszenie pozostaje fakt, że zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej, równolegle mają do dyspozycji nowiutkie chodniki i rowerowe trasy wzdłuż przebudowanej u. Dzieci Zamojszczyzny. **AK**

Parafia, dotacja i wątpliwości radnego

BIAŁA PODLASKA Miasto co roku przyznaje dotację dla jednej z parafii na renowację zabytkowych nagrobków. Ale radny Koalicji Obywatelskiej ma wątpliwości, czy jest to zgodne z prawem

Tegoroczne wsparcie samorządu to 28 tys. zł. Otrzymuje je parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Potrzebna jest jednak zgoda radnych. – Parafia to jednostka kościoła katolickiego, zatem jak ta uchwała ma się do ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania? – zastanawia się radny Paweł Siłakiewicz (Koalicja

Obywatelska). – Przepisy wskazują, że ani państwo, ani państwowe jednostki organizacyjne nie mogą dotować kościołów.

Takich wątpliwości nie ma jednak Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta. – Taką uchwałę podejmujemy rokrocznie i jest to wkład miasta do renowacji nagrobków na cmentarzu parafialnym. Co roku sto-

warzyszenie Koło Białczan prowadzi kwestę na ten cel. W mojej ocenie nie naruszamy ustawy, bo nie dotujemy parafii jako podmiotu realizującego kult religijny, a jedynie jej gospodarskie działanie.

Prezydent nazywa to „utrwaloną praktyką”. – Poza tym z ustawy wynika, że to jednostki państwa nie mogą dotować, a nie ma przepisów, które zabraniałyby tego jed-

nostkom samorządu terytorialnego – stwierdza Michał Litwiniuk. Tłumaczy też, że dotacja trafia do parafii, bo to ona zarządza cmentarzem.

Pytania radnego z KO zadziwiły Stanisława Nikolańczuka z prawicy. – Na cmentarzu pochowani są ludzie różnego wyznania, wierzący, ale nie tylko. To co pan mówi, to dyskryminacja – zwrócił się do kolegi radny Zjednoczonej Prawicy.

Siłakiewicz zapewnia, że chodzi mu tylko o kwestię zgodności z prawem. – Niczego nie krytykuje i nie podważam celowości dbania o zabytki. Jednak tytuł uchwały jasno wskazuje: „w sprawie przyznania dotacji Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny”. Zatem, czy poza tradycją, mamy jeszcze jakąś ekspertyzę? – dopytuje prezydenta radny.

Urzednicy odpowiadają, że uchwała jak dotąd nie była zakwestionowana przez nadzór wojewody.

W głosowaniu tylko Paweł Siłakiewicz wstrzymał się od głosu, a reszta radnych poparła pomoc parafii. W tym roku renowacja trzech mogił i zespołu płyt nagrobkowych będzie w sumie kosztować ponad 50 tys. zł.

EWELINA BURDA



FOT. 2LBOT

Jazda terenowa, taktyka i szkolenie jeździeckie

NA POLIGONIE Podstawy ujeżdżenia, skoki przez przeszkody, jazda terenowa oraz transport wyposażenia – takie były główne elementy szkolenia jeździeckiego, jakie pod koniec czerwca przeszli żołnierzy sekcji konnej 2 Lubelskiej Brygady OT. W szkoleniu gościnnie uczestniczyli żołnierze z Pułku Kawalerii Armii Brytyjskiej (The Royal Lancers).

W części praktycznej, realizowanej na ujeżdżalni, parkurze oraz w terenie, żołnierze ćwiczyli podstawy ujeżdżenia i przygotowania do skoków przez przeszkody. W ramach zajęć taktycznych w terenie uczyli się też przemieszczania pododdziału konnego z wykorzystaniem GPS i mapy, transportu wyposażenia indywidualnego

oraz prowadzenia konia obciążonego.

– Równolegle szkoliły się dwie grupy. Pierwsza to wyselekcjonowani kandydaci na instruktorów z poszczególnych batalionów, czyli żołnierze posiadający już umiejętności jeździeckie i uprawnienia instruktorskie. Musieli oni dobrze zapoznać się ze specyfiką zadań, jakie w przy-

szłości będą realizować. Druga grupa to żołnierze początkujący, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z końmi, a którzy już posiadają umiejętności np. z zakresu taktyki, topografii lub wiedzy medycznej – mówi kpr. Karolina Salamon, koordynator programu wykorzystania koni w 2 Lubelskiej Brygadzie OT. – Szkolenie było bardzo

owocne, już po kilku pierwszych dniach udało się nam wyrównać poziom w grupie tak, że żołnierze mogli skupić się na realizacji konkretnych zadań, np. czytanie mapy w terenie, rozpoznawanie reakcji konia i możliwości wykorzystania go w konkretnych sytuacjach.

Lubelska Brygada OT jako pierwsza w Wojskach Obro-

ny Terytorialnej, w latach 2019-2021 przeprowadziła program pilotażowy wykorzystania koni do transportu uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Po raz pierwszy konie zostały wykorzystane jesienią 2021 roku do zabezpieczenia terenów przygranicznych z Białorusią, w ramach operacji „Silne Wsparcie”.

Takich jeszcze nie było. Już są

ZAMOŚĆ Na pierwszy ogień poszło 10 absolwentek pielęgniarstwa. W Akademii Zamojskiej obroniły swoje prace magisterskie i... zapisały się w historii. Nie tylko dlatego, że wszystkie w dyplomach mają piątki. Również z tego powodu, że nigdy wcześniej w historii tej uczelni nikt tytułów magistra nie zdobył

Anna Szewc

Tym historycznym dniem dla AZ był poniedziałek, 3 lipca. Stresu nie dało się uniknąć, zwłaszcza na początku. Później już było lepiej. – Po wejściu do sali byliśmy już pewni siebie, a komisja pozwoliła nam swobodnie zaprezentować swoje prace, po czym odpowiadaliśmy na pytania – relacjonowały swoje obrony absolwentki pielęgniarstwa AZ.

– Co ważne, wszystkie te prace miały charakter praktyczny. Mamy powody do zadowolenia.

Po pierwsze, to taka historyczna chwila. Ponadto kierunek pielęgniarstwo cieszy się stale bardzo dużym zainteresowaniem i wkrótce powitamy w naszych murach kolejnych studentów i studentki – stwierdził dr hab. n. med. Szymon Zmorzyński z Zakładu Pielęgniarstwa AZ.

W najbliższym czasie bronić się będą kolejne pielęgniarki, ale nie tylko one.

W czwartek czeka to samo absolwentów studiów II stopnia na kierunku bezpieczeństwo narodowe. Za kilka lat AZ wypuści natomiast magistrów prawa. To studia jednolite, których prowadzenie w Zamościu rozpoczęto dopiero w tym roku akade-



mickim. Takie tytuły będą mogli też zdobyć w przyszłości studenci finansów i ra-

chunkowości, pedagogiki, położnictwa czy rynku sztuki i zarządzania w kulturze. Na

tych kierunkach studia odbywają się w dwóch etapach: po trzech latach zdobywa się

Pierwsza w historii Akademii Zamojskiej grupa magistrów opuściła mury uczelni w poniedziałek

FOT. AKADEMIA ZAMOJSKA

tytuł licencjata, po kolejnych dwóch: magistra.

Przypomnijmy, że AZ daje również szansę zdobycia tytułu inżyniera logistyki oraz mechaniki i budowa maszyn oraz licencjatu na filologię angielskiej, a także turystyce i rekreacji.

Jak się dowiadujemy, uczelnia czeka również na decyzję ministerstwa w sprawie uruchomienia studiów magisterskich z fizjoterapii i licencjackich z ratownictwa medycznego.

Skierbieszów jarmarkiem stoi. To już w ten weekend

WYDARZENIE Skierbieszów bez Jarmarku św. Kiliana? Niemożliwe. Doroczna impreza odbędzie się już wkrótce. Początek w piątek, zakończenie w niedzielę

To wydarzenie jest jednym z najstarszych i największych tego typu w naszym województwie. Zawsze jest okazją do kilkudniowego handlowania, ale też licznych koncertów, gier, zabaw, konkursów, szansą na degustację napojów i potraw, głównie tych regionalnych.

Tegoroczny Jarmark św. Kiliana potrwa od piątku do

niedzieli (7-9 lipca) w centrum miejscowości. Pierwszego dnia od godz. 18 na animacje mogą liczyć najmłodsi. Oficjalne otwarcie zaplanowano półtorej godziny później, a po tej części zacznie się rozrywkowa. Najpierw zagra zespół Solaris, a później odbędzie się plenerowa dyskoteka z DJ-em.

W sobotę na 16 zaplanowano prezentację dorobku arty-

stycznego miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Będą też wybory Małej Miss, a następnie koncerty. Publiczność bawić będą zespoły: Colombo, Yago, a gwiazdą wieczoru będzie wokalistka Bryska. Gdy zejdzie ze sceny, rozpocznie się dyskoteka pod gwiazdami.

W niedzielę impreza startuje wcześniej, już o godz. 13.30. W programie m.in. występ Szczepreskiej Kapeli

Podwórkowej, prezentacje chórów zespołów śpiewaczych, wreszcie jubileuszowy koncert na 10-lecie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z GOK w Skierbieszowie, a także recital Wojciecha Ślusarskiego. Popołudnie będzie znów muzyczno-taneczne. Jako gwiazda wystąpi zespół Piękni i Młodzi, a po nim grupy Tex i Looks. Na finał oczywiście dyskoteka.

AK



Podczas Jarmarku św. Kiliana całe centrum Skierbieszowa jest zastawione handlowymi namiotami. Można pod nimi kupić właściwie wszystko, czego dusza zapagnie, również rękodzieło.

FOT. GOK SKIERBIESZÓW/ARCHIWUM

Pokazy kowalstwa, konkursy i koncerty

WYDARZENIE W najbliższą sobotę na placu przy Wieży Ariańskiej w Wojciechowie Lubelskim rozpoczną się Ogólnopolskie Targi Sztuki Kowalskiej

Targi będą podsumowaniem kolejnej edycji spotkań ze sztuką kowalstwa w Wojciechowie Lubelskim. Od końca czerwca trwają tam warsztaty kowalskie, w których udział bierze 16 adeptów z całego kraju. Na weekend szykowane są m.in. pokazy rzemiosła, koncerty i kiermasz.

Targi po raz pierwszy odbyły się niemal 40 lat temu. Dziś Wojciechów Lubelski uchodzi za stolicę polskiego kowalstwa, a

wojciechowska Kuźnia Talentów to jedyna szkoła kowalstwa w kraju.

Organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Wojciechowie wydarzenie ma za zadanie chronić i zachowywać tradycję polskiego ludowego kowalstwa artystycznego.

W weekend do Wojciechowa przyjadą prawdziwi mistrzowie w swoim fachu. Nie zabraknie pokazów tematycznych i konkursów kucia artystycznego. Łącznie w wydarzeniu udział weźmie ponad 30 mistrzów z całej Polski i z zagranicy. Będzie można jednak nie tylko obserwować mistrzów przy pracy i podziwiać jej efekty na wystawie, ale też kupić artystyczne wyroby w ramach kiermaszu sztuki ludowej.



FOT. ARCHIWUM

Całość zainauguruje w piątek sympozjum „Dobre praktyki ochrony i upowszechniania tradycyjnego kowalstwa

artystycznego i użytkowego”. Uroczyste rozpoczęcie imprezy w sobotę, o godz. 9. Atrakcjom bezpośrednio

związanym ze sztuką kowalstwa towarzyszyć będą występy artystyczne. W sobotę od godz. 15 koncerto-

wać będą m.in. Klub Seniora z Wojciechowa, zespół Prosto z Pola czy NieOkiełznan. Gwiazdą soboty będzie zespół Discoboy, który zamelduje się na scenie o godz. 21. A na najbardziej wytrwałych czekać będzie dyskoteka pod chmurką do późnych godzin nocnych.

Z kolei w niedzielę na placu przy Wieży Ariańskiej bawić uczestników będą m.in. Orkiestra Dęta OSP w Wojciechowie, Kapela Wojciechowska, Captain Folk i Kalina Folk. Na finał zagra zespół disco polo Maesters (godz. 21).

Wstęp na wszystkie atrakcje jest bezpłatny.

DAD

Czas na pomysły

BIALA PODLASKA Urzędnicy zachęcają mieszkańców do zgłaszania projektów w ramach miejskiej rewitalizacji. Będzie na to unijna kasa.

Chodzi o aktualizację programu i tym razem na jego kształt mają mieć sami mieszkańcy.

– Od kilka już lat dzięki wsparciu środków unijnych rewitalizujemy nasze miasto. To aż osiem dużych inwestycji – przypomina prezydent Michał Litwiniuk. Z tej puli wyremontowane zostało m.in. targowisko „babski rynek”. – Ale rewitalizacja to nie tylko działania urzędu, tym razem zapraszamy wszystkich, na przykład, kluby, fundacje, spółdzielnie



do składania projektów – zachęca prezydent.

Pomysły dotyczyć muszą obszaru określanego jako „zdegradowany”, czyli centrum miasta, osiedla Za To-

rami i rejonu dworca PKP. O takim zdiagnozowaniu tego terenu zdecydowały m.in. czynniki takie, jak bezrobocie, ubóstwo czy przestępczość. Z przygotowane-

go na potrzeby programu raportu wynika, że w 2021 roku ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej skorzystało 2 949 mieszkańców miasta. Stało za tym bez-

W ramach programu rewitalizacji wyremontowano m.in. targowisko „babski rynek”

FOT. EB

robocie, ubóstwo, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba czy bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych.

– Rewitalizacja to kompleksowy proces przemian tych społecznych, ekonomicznych, przestrzennych, jak i technicznych służących wyprowadzeniu ze stanu kryzysowego najbardziej zdegradowanych obszarów – tłumaczy urzędnicy.

Projekty można składać do 19 lipca, również drogą elektroniczną. (EB)

Święto fasoli

TYSZOWCE Gmina Tyszwowce to fasolowe zagłębie. Nic więc dziwnego, że to wydarzenie doczekało się własnej imprezy. Tegoroczna edycja Święta Kwitnącej Fasoli już w niedzielę.

Będzie muzycznie i tanecznie, bo zagra kilka discopolowych zespołów.

Impreza na tyszowieckim placu targowym startuje o godz. 16. W programie koncert zespołu Lolek Orkiestra z Zamościa, ale również grających muzykę typowo taneczną grup Meffis i Sky-nova, a gwiazdą wieczoru będzie Milano. Całość zakończy „energetyczny szal”, czyli dyskoteka, w trakcie której muzykę ma serwować DJ Sky. AK

Po trzecim konkursie zatrudnią skarbnika

MARKUSZÓW Wójt Leszek Łuczywek może odetchnąć z ulgą. W sierpniu, po pięciu miesiącach wakatu na stanowisku skarbnika gminy, funkcję tę obejmie Anna Szymczyk. Kandydatka wygrała konkurs i zdobyła poparcie rady gminy

Skarbnik to jedno z najważniejszych stanowisk w urzędzie gminy. Szef finansów samorządu podpisuje najważniejsze dokumenty, odpowiada za budżet, wydatki i zobowiązania. W Markuszowie od końca lutego, kiedy zmarła Krystyna Soldek, miejscowy magistrat musiał radzić sobie bez głównej księgowej.

Pierwszy, marcowy konkurs, z powodu braku za-

interesowania ze strony potencjalnych kandydatów, zakończył się fiaskiem. Kolejny, kwietniowy, przyniósł rozstrzygnięcie, ale wskazana przez komisję kandydatka, Anna Górna, nie otrzymała aprobaty ze strony rady gminy. Samorządowcy zarzucili jej brak doświadczenia w pracy w samorządzie.

W związku z tym w maju ogłoszony został kolejny, trze-

ci już konkurs. Wygrała go puławianka Anna Szymczyk (46 l.), która przez ostatnie 8 lat była główną księgową w jednej z puławskich szkół. To absolwentka finansów i rachunkowości Akademii Leona Koźmińskiego, po studiach podyplomowych z zakresu audytu i kontroli w Szkole Głównej Handlowej. Posiada doświadczenie zarówno w jednostkach sektora finansów publicznych, jak i bankowości.

Pod koniec czerwca kandydatka dwukrotnie spotkała się z radnymi gminy Markuszów. Najpierw podczas wspólnego posiedzenia komisji, a następnie na sesji.

– Jestem osobą otwartą i komunikatywną. Szanuję osoby, które mają swoje zdanie i potrafią uzasadnić je w sposób merytoryczny. Mam nadzieję na dobrą współpracę z radą.

Jesteśmy tutaj po to, żeby wspólnie działać na rzecz rozwoju gminy i dobra mieszkańców – mówiła Anna Szymczyk.

Tym razem radni nie mieli zastrzeżeń do wyboru komisji konkursowej. Za powołaniem puławianki na skarbnika gminy opowiedziało się 15 radnych, wszyscy obecni na sali.

– Gratuluję objęcia stanowiska. Liczymy na dobrą współ-

pracę – powiedział przewodniczący RG, Leszek Woch.

– Cieszę się, że wychodźmy z tej sytuacji, która była dla nas w urzędzie bardzo trudna. Wierzę, że nasza współpraca będzie zgodna, szczęśliwa i trwała – dodał wójt Leszek Łuczywek.

Anna Szymczyk pracę w Urzędzie Gminy Markuszów rozpocznie 1 sierpnia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Jeszcze stopień i będzie za późno

KLIMAT - Trzeba „odbetonować” miasta, bo wkrótce nie da się w nich wytrzymać – przewidują naukowcy. Zdaniem ekohydrologów to ostatni moment na zmianę myślenia o wodzie i zieleni w mieście jako o infrastrukturze krytycznej. Krytykują wycinanie dorosłych, dużych drzew pod nowe inwestycje budowlane i sadzenie w ich miejsce nowych, które w wielu przypadkach w ciągu krótkiego okresu usychają

Coraz wyższa temperatura daje się we znaki przede wszystkim mieszkańcom miast, z kolei w podmiejskich gminach, podczas upałów, coraz częściej brakuje wody. Do tego susza w mieście, podtopienia po gwałtownych opadach deszczu – to utrudnienia, które z roku na rok przybierają na sile.

Wszak mówiliśmy

- Pracowaliśmy na to dziesięciolecie. Już 20 lat temu widzieliśmy, że zimy w naszym regionie stają się coraz mniej śnieżne. Dziś śnieg zimą występuje zaledwie przez kilka-kilkanaście dni, a bywają również okresy, że nie ma go w ogóle. Cemu to takie ważne? To właśnie pokrywa śnieżna odpowiada za odbudowywanie się zasobu wód gruntowych i wód podziemnych. A tych brakuje, i to brakuje coraz bardziej – tłumaczy kierownik Katedry UNESCO Ekohydrologii i Ekologii Stosowanej na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŁ prof. Tomasz Jurczak.

Statystyki pokazują również, że z roku na rok jest coraz więcej gmin, w których pojawia się problem z zapewnieniem mieszkańcom wody. Już na początku czerwca br. pojawiły się w niektórych gminach pierwsze komunikaty z prośbą o ograniczenie zużycia wody wodociągowej. Z taką prośbą do mieszkańców zwrócił się niedawno m.in. wójt podlódzkiego Dobronia.

Ziemia ma kłopoty

- Małe miejscowości przez wiele lat funkcjonowały i wody nie brakowało, jed-

nak coraz więcej ludzi ucieka z miast, buduje domy na wsiach lub spędza tam cały sezon letni, niejednokrotnie nadmiernie korzystając z wody głównie do podlewania ogródków. Nagle pompy, które są przystosowane do obsługi na przykład dwóch tysięcy mieszkańców, muszą pobrać znacznie więcej wody i okazuje się, że albo technicznie jest to niemożliwe, albo wody zaczyna poprostu brakować. Dopiero zaczyna się lato, a już ponad 100 gmin w Polsce zgłasza problem z brakiem wody lub jej złą jakością. W ostatnich latach takich gmin było nawet 400 w skali roku – wyjaśnił naukowiec.

Zwrócił uwagę, że czasopismo naukowe „Geophysical Research” opublikowało artykuł, z którego wynika, że nachylenie naszej planety zmieniło się o 80 cm, co jest prawdopodobnie spowodowane tym, że człowiek w ciągu ostatnich 20-30 lat wydobył ponad dwa tysiące gigaton wody podziemnej.

- A wydobyliśmy ją tylko po to, by po jej jednorazowym zużyciu odprowadzić ją do kanalizacji i dalej do rzek. Skutkuje to tym, że o 6 mm wzrosły poziomy wód w morzach. Tymczasem woda podziemna jest dobrem naturalnym, które odbudowuje się w perspektywie setek, a nawet tysięcy lat. Korzystając z prośbą o ograniczenie zużycia wody wodociągowej. Z taką prośbą do mieszkańców zwrócił się niedawno m.in. wójt podlódzkiego Dobronia.

Krawężnik a życie

Zdaniem ekohydrologa rozwiązaniem nie jest kopanie coraz głębszych studni



w celu wydobywania wód znajdujących się jeszcze głębiej, lecz edukacja na temat korzystania z wody, która jest dostępna na powierzchni ziemi. Jest to jednak o tyle trudniejsze, że miasta się rozbudowują, a jednocześnie coraz bardziej zabetonowują.

- Wysoki krawężnik na każdej ulicy powoduje, że woda zamiast trafiać do ziemi dostaje się do kanalizacji i rurami jest wyprowadzana z miasta. Woda spływa do wyprostowanych, czasem też wybetonowanych rzek i zbyt szybko odpływa w kierunku morza. Prowadzimy rozmowy

z władzami miast i gmin, żeby wykorzystywać tereny związane z zielenią miejską, głównie w obszarach niezwykle cennych przyrodniczo, jakimi są doliny rzeczne, które, niestety, są coraz częściej zabudowywane, by pozwolić się tam rzekom rozlać i wykorzystać tą zielono-błękitną

infrastrukturę do tego, żeby zatrzymać wodę w gruncie i roślinach – zaznaczył prof. Tomasz Jurczak.

Naukowcy podkreślają jednak, że błędne działania związane z utrzymywaniem rzek – prowadzące do wykaszania roślinności i pogłębiania koryt rzecznych – prowadzą do dalszej degradacji tych ekosystemów. W okresach bezdeszczowych poziom wody obniżający się w rzekach powoduje, że obniżeniu ulegają również wody gruntowe zalegające w dolinach.

Zdaniem hydrologów nie jest jednak jeszcze za późno, by walczyć o wodę w mieście.

- Musimy nauczyć się myśleć o wodzie i zieleni jak o infrastrukturze krytycznej, podobnie jak ma to miejsce w przypadku infrastruktury drogowej czy przesyłowej, czyli energetycznej czy gazowej. Zagadnienie to jako pierwsza poruszyła na łamach czasopisma Nature prof. Iwona Wagner. Nikt nie buduje dziś domu, biurowca czy osiedla bez uwzględnienia tych mediów, dlaczego więc pomijamy zieleni i możliwość retencjonowania wody deszczowej? Jeśli nauczymy się odpowiednio zarządzać wodą w mieście, unikniemy nie tylko suszy, ale także podtopień podczas gwałtownych opadów, które również występują coraz częściej – podkreślił badacz łódzkiej uczelni.

Trudniej odbetonować

Już na etapie planowania i projektowania różnych inwestycji powinno się uwzględnić możliwość

retencji wody w krajobrazie – w miejscu, w którym się ona pojawia np. w wyniku opadu. Istotnym elementem jest również dostępność terenów biologicznie czynnych, zdolnych do gromadzenia tej wody, ale także obecność drzew, zwłaszcza tych dużych, które na danym terenie już rosną. To właśnie one dają cień i zatrzymują najwięcej wody oraz pozwalają obniżyć temperaturę nawet o 10 st. C.

- Wycinanie dorosłych, dużych drzew pod nowe inwestycje budowlane i sadzenie w ich miejsce nowych, które w wielu przypadkach w ciągu krótkiego okresu usychają, nie do końca jest właściwym podejściem. Jeśli nawet te nowe nasadzenia się przyjmą, potrzeba co najmniej kilkunastu lat, by mogły świadczyć nam korzyści, które zapewniały dorosłe osobniki – przyznał naukowiec.

Profesor zwrócił uwagę, że władze samorządowe proszą ekohydrologów o pomoc w „odbetonowaniu” miast i – jak wynika z ich doświadczenia – jako najbardziej krytyczne najczęściej wskazywane są dworce, place, arterie i inne miejsca, które wybudowano lub gruntownie przebudowano w ciągu kilku ostatnich lat.

- Niestety, „odbetonowanie” istniejącej już infrastruktury jest dużo trudniejsze i znacznie droższe niż zaplanowanie jej prawidłowo, czyli np. z uwzględnieniem zieleni na etapie projektowym. Czasami zmiany nie są w ogóle możliwe, ze względu na infrastrukturę podziemną – tłumaczył.

(NAUKA W POLSCE)



HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01A

**KUPIĘ książki, płyty z muzyką.
Dojazd. Płatność gotówką.
Tel: 508245450.**

077623L01A

TURYSTYKA

**WCZASY dla Seniora – Krynica
Morska, lipiec 8 dni od
1599zł/os., sierpień 8 dni od
1599 zł/os., wrzesień 8 dni
od 1399 zł/os., październik 8
dni od 1299 zł/os. www.
owjantar.pl, www.wczasy-
senior.pl (55)247-60-30,
534-244-044 Stegna, lipiec 8
dni od 1299 zł/os., sierpień 8
dni od 1199 zł/os, wrzesień 8
dni od 1149 zł/os. www.
owcubex.pl, www.wczasy-
senior.pl (55)247-83-47**

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01A

TAPICER samochodowo-
meblowy tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

076823L01A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.**

049123L01A

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

085023L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**

**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

080623L01B

WYPOSAŻENIE stolarni
sprzedam Kontakt 514 643
328

080623L01A



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

**Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2023 r., poz. 344)**

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY informuje,

o wywieszeniu wykazu nieruchomości rolnej w części zabudowa-
nej, stanowiącej własność Gminy Łopiennik Górny przeznaczonej
do dzierżawy w drodze przetargowej na okres 5 lat.
Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy
Łopiennik Górny na okras 21 dni poczynawszy od 05.07.2023 r. do
26.07.2023 r. Z treścią wykazu zapoznać się można na stronie
internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie
Informacji Publicznej

www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu.

Wykaz dotyczy nieruchomości oznaczonej nr 3480/3
o pow. 0,25 ha, położonej w obrębie Borowica.
Dodatkowych informacji o powyższej nieruchomości można
uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie
nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail:
urząd@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzi-
nach od 8:00 do 15:00.

in969



**- Sprzedajesz
samochód?**

*o szczegóły pytaj
w **Biurowie Ogłoszeń**
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



81 46 26 820



reklama@dziennikwschodni.pl

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowie Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krasnymstawie

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony

w dniu 19.07.2023 roku o godz. 10.00

na wymianę sieci ciepłowniczej niskich parametrów osiedla Chmielna I w Krasnymstawie.

Wymiana polega na demontażu istniejącego rurociągu cen-
tralnego ogrzewania w izolacji wełną mineralną i pancerzu
gipsowym i montażu w to miejsce rur preizolowanych, a także
demontażu rurociągu centralnej ciepłej wody w izolacji wełną
mineralną i pancerzu gipsowym i montażu w to miejsce rurocią-
gu w technologii PEX. Długość kanału ciepłowniczego ok 700
m.b. – średnice podane w Specyfikacji.

Termin wykonania : do 30 września 2023 roku. Specyfikację istot-
nych warunków zamówienia można nabyć w biurze Spółdzielni
(sekretariat) a także uzyskać dodatkowe informacje (tel. 82 576
28 11). Ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia można
zapoznać się także na stronie internetowej Spółdzielni
ksmkrasnystaw.pl.

Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wyso-
kości 30 000 złotych na rachunek 16 8200 0008 2001 0009 1170
0001. Wadium przepada w przypadku, jeżeli Oferent, którego
oferta została wybrana odmówi podpisania umowy wzorcowej
dołączonej do specyfikacji w terminie 7 dni od daty zawiadomie-
nia o wyborze oferty.

Oferty wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium należy składać do
dnia 19.07.2023 roku do godz. 900 w biurze Spółdzielni ul. Okrzei
25. Oferty wariantowe nie będą rozpatrywane. Krasnostawska
Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo do zamknię-
cia przetargu bez dokonania wyboru Oferenta

in970

**Syndyk Masy Upadłości Anny Śmiech prowadzącej działalność gospodarczą
pod nazwą KOMODUS Śmiech Anna dokonuje sprostowania ogłoszenia, które
ukazało się w Dzienniku Wschodnim dnia 3 lipca 2023 r. w zakresie ceny sprze-
daży i dokonuje ponownej publikacji ogłoszenia ze skorygowaną ceną:**

Syndyk Masy Upadłości Anny Śmiech prowadzącej działalność gospodarczą
pod nazwą KOMODUS Śmiech Anna ogłasza przetarg na sprzedaż nierucho-
mości wchodzących w skład masy upadłości za cenę nie mniejszą niż 50%
wartości oszacowania:

1. nieruchomość gruntowa stanowiąca działka: nr 51, 99 poł. w Rossoszu, gm.
Łęczna, pow. 0,58 ha, KW nr LU1S/00038062/4 za łączną cenę nie niższą
niż 50% wartości oszacowania, tj. 33 536,43 zł brutto (słownie złotych: trzy-
dzieści trzy tysiące pięćset trzydzieści sześć 43/100),

Wadium dla nieruchomości opisanej w pkt 1 wynosi 2800 zł.

Wadium musi wpłynąć na rachunek bankowy w Banku Pekao SA I o/Lublin
nr Bank Pekao SA I o/Lublin 87 1240 1503 1111 0011 0724 1327 do dnia
02.08.2023 r. Za datę wpływu przyjmuje się datę uznania kwoty na rachunku.
Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta została wybrana, zostanie
zaliczone na poczet ceny nabycia. W przypadku nie dościsła do zawarcia umowy
sprzedaży z przyczyn leżących po stronie oferenta, którego oferta została wybra-
na, wpłacone przez niego wadium nie podlega zwrotowi i zostanie włączone do
funduszy masy upadłości. Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta
nie została wybrana, podlega zwrotowi. Oferty nabycia przedmiotu należy skła-
dać z podaniem czy oferta dotyczy ruchomości czy nieruchomości, sygnatury
postępowania, nazwy oferenta, z zaproponowaną ceną w zamkniętej, nieprze-
zroczywej kopercie, która winna być umieszczona również w nieprzezroczystej
zamkniętej większej kopercie na adres: Syndyk Masy Upadłości ul. Budowlana
50 lok 205 „Przetarg- nie otwierać IX GUp 246/21- nieruchomości”. Oferty
nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 04.08.2023 r.
do godziny 10.15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.08.2023 r. o godz. 11.00.
Regulamin dostępny jest na stronie internetowej www.doradcastrukturiza-
cyjny.net oraz w biurze Syndyka przy ul. Budowlanej 50 lok 205, 20-469 Lublin
Syndykowi zastrzega się prawo do: swobodnego wyboru oferty, unieważnienia
przetargu w całości lub części bez podania przyczyny. Więcej informacji można
uzyskać pod nr tel. 693 466 323 w godzinach 10-16.

in973

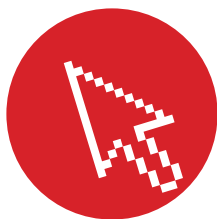
Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin

ul. Nałkowskich 108 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu wejść do klatek schodowych do
budynków przy ul. Samsonowicza 61 – 4 szt., Samsonowicza 35A - 6 szt., Samsonowicza 15 – 2 szt., Nałkowskich
120 – 6 szt., Samsonowicza 19 – 1 szt. (od strony szkoły) w Lublinie.

Oferty sporządzać zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni
www.smnalkowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 14.07.2023 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

in974



AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



Rozstrzygnęły rzuty karne

PIŁKA NOŻNA Na terenie Parku Avia została rozegrana czwarta edycja turnieju Beach Soccer Świdnik Cup

Do rywalizacji przystąpiło dziewięć zespołów. O mistrzowskim tytule rozstrzygnęła dogrywka w postaci rzutów karnych. W nich lepsi okazali się zawodnicy Poker Team, którzy pokonali Bonanza Knights 3:2. Wszystkie zespoły otrzymały puchary, a zawodnicy trzech najlepszych drużyn pamiętkowe złote, srebrne i brązowe medale. Statuetkami uhonorowano najlepszego: strzelca, bramkarza i piłkarza oraz strzelca najbardziej efektownej bramki. Dodatkowo pucharami zostali nagrodzeni najlepsi zawodnicy zespołów.

Trofea ufundowali i zawody honorowym patronatem objęli: Starosta Świdnicki Łukasz Reszka, Burmistrz Świdnika Waldemar Jakson oraz Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Partnerem wydarzenia był Park Avia, organizatorem stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku.

(GROM)

WYNIKI I RUNDY:

Grupa A: POM – Creatio Beach Team 4:3 (Piotr Niedźwiedź, Patryk Sochalec, Bartłomiej Kubić, Mikołaj Stadnik – Krzysztof Wójcik 3) ● Bonanza Knights – POM 6:2 (Maciej Krukowski 3, Dawid Wawer 2,



Kamil Błaszczak – Bartłomiej Kubić 2) ● Creatio Beach Team – Bonanza Knights 1:1 (Krzysztof Wójcik – Maciej Krukowski).

Grupa B: Mythos – Poker Team 4:5 (Damian Zajączkowski 2, Krystian Ziętek, Marcin Niedźwiadek – Erwin Sobiech 3, Grzegorz Góral 2) ● Koneserzy Piachu – Mythos 7:3 (Michał Babiarz 4, Michał Trawiński 2, Krzysztof Nastulak – Krystian Ziętek 2, Damian Zajączkowski) ● Poker Team – Koneserzy Piachu 6:3 (Karol Strug 3, Erwin Sobiech 2, Grzegorz Góral

Grzegorz Góral z zespołu Poker Team został wybrany MVP turnieju w Świdniku

FOT. MANUFAKTURA FUTBOLU

– Michał Trawiński 2, Damian Miazga). **Grupa C:** Nadbużańskie Dzbany – One Shoot 3:1 (Patryk Gierczak 2, Michał Siatka – Bartłomiej Łobejko) ● MTS Akapelka – Nadbużańskie Dzbany 2:2 (Maciej Izdebski, Mikołaj Poniatowski – Patryk Gierczak,

Damian Jabłoński) ● One Shoot – MTS Akapelka 2:5 (Kacper Sterniczuk, Paweł Drabik – Maciej Izdebski 2, Jakub Gałka, Adrian Mikusek, Mikołaj Poniatowski).

WYNIKI II RUNDY:

0 miejsca 7-9: Mythos – Creatio Beach Team 2:3 (Piotr Koperczak, Damian Zajączkowski – Krzysztof Wójcik, Michał Rodak, Konrad Józwik) ● Creatio Beach Team – One Shoot 3:4 (Krzysztof Wójcik 2, samobójcza – Kacper

Sterniczuk 2, Paweł Drabik, Bartłomiej Łobejko) ● One Shoot – Mythos 3:2 (Jan Klimczak, Bartłomiej Łobejko, Kacper Sterniczuk – Krystian Ziętek 2) **0 miejsca 4-6:** Koneserzy Piachu – Nadbużańskie Dzbany 2:2 (Michał Babiarz, Mateusz Rudzki – Patryk Gierczak, Krzysztof Rak) ● POM – Nadbużańskie Dzbany 2:5 (Bartłomiej Wosiak, Mikołaj Stadnik – Michał Siatka 2, Damian Jabłoński 2, Patryk Gierczak) ● POM – Koneserzy Piachu 7:2 (Damian Wiński 2,

Bartłomiej Musiatowicz, Bartłomiej Wosiak, Patryk Sochalec, Piotr Niedźwiedź, Mikołaj Stadnik – Michał Trawiński, Maksymilian Kuś).

0 miejsca 1-3: Poker Team – Bonanza Knights 3:4 (Karol Strug 2, Konrad Tarkowski – Maciej Krukowski 3, Kamil Błaszczak) ● Bonanza Knights – MTS Akapelka 2:3 (Maciej Krukowski, Patryk Błaszczak – Jakub Gałka, Dawid Piorun, Adrian Mikusek) ● MTS Akapelka – Poker Team 2:3 (Jakub Gałka, Dawid Piorun – Grzegorz Góral 3).

WYRÓŻNIENIA W DRUŻYNACH:

Poker Team – Karol Strug ● Bonanza Knights – Dawid Wawer ● MTS Akapelka – Maciej Izdebski ● Nadbużańskie Dzbany – Patryk Gierczak ● POM – Bartłomiej Kubić ● Koneserzy Piachu – Michał Trawiński ● One Shoot – Jan Klimczak ● Creatio Beach Team – Krzysztof Wójcik ● Mythos – Krystian Ziętek.

Wyróżnienia: najlepszy strzelec:

Maciej Krukowski (Bonanza Knights) - 8 goli ● **najlepszy bramkarz:** Mateusz Banach (MTS Akapelka) ● **najlepszy piłkarz:** Grzegorz Góral (Poker Team) ● **najefektowniejszy gol:** Bartłomiej Wosiak (POM).

Klasyfikacja końcowa: 1. Poker Team, 2. Bonanza Knights, 3. MTS Akapelka, 4. Nadbużańskie Dzbany, 5. POM, 6. Koneserzy Piachu, 7. One Shoot, 8. Creatio Beach Team, 9. Mythos.

Powiększa się zaciąg z Lechii

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Środkowy Damian Baran i atakujący Kajetan Kulik zostali nowymi zawodnikami ChKS Arki Chełm

Oba przez ostatnie dwa sezony byli zawodnikami Lechii Tomaszów Mazowiecki, teraz obaj zasilili kadrę chełmskiego beniaminka. Baran skończył w kwietniu 24 lata. Na boiskach Tauron 1. Ligi w ciągu dwóch lat wystąpił w 55 spotkaniach, w których zdobył 297 punktów. Najwięcej, 15 „oczek” zainkasował w wyjazdowym spotkaniu z Chrobrym Głogów, w lutym tego roku. Lechia uległa wówczas 2:3. W tamtym meczu zagrał dwa z 12 asów, które widnieją przy jego nazwisku w I-ligowych statystykach. Blokiem zdobył 92 punkty dla swojego zespołu. Najwięcej, siedem zaliczył w grudniowym meczu na wyjeździe z Krispołem Września, wygranym 3:1. Poza Lechią nowy środkowy ChKS Arki występował także w Karpatach Krosno (2018-2021) oraz SMS PZPS Spała (2015-2018). Siatkarz ma 199 cm wzrostu. W dorobku Damiana Barana

znajdują się tytuły mistrza (2015) i wicemistrza (2016) Polski kadetów oraz mistrza (2017) i wicemistrza (2018) Polski juniorów. Zdobywał je grając w SMS PZPS Spała. Pozymskany z Lechią środkowy zamyka kompletowanie składu na tej pozycji w ekipie chełmskiego beniaminka.

Także z Lechii przybył do Chelma Kajetan Kulik. To o cztery lata starszy od Barana atakujący, mierzący 195 cm wzrostu. Jego zasięg w wyskoku do ataku to 350 cm. Razem ze środkowym Kulik spędził dwa ostatnie sezony w zespole z Tomaszowa Mazowieckiego. Siatkarz występował także w UMKS MOS Wola Warszawa (2012-2015), MKS Huraganie Wołomin (2015-2017), ponownie UMKS MOS Wola Warszawa (2017-2018), MKS Aqua Zdrój Wałbrzych (2018-2020) i Mickiewiczu Kluczbork (2020-2021). Nowy atakujący beniaminka spędził w Tauron



Damian Baran przeprowadził się z Lechii Tomaszów Mazowiecki do ChKS Arki Chełm

FOT. LECHIA TOMASZÓW

1. Lidze trzy sezony, rozegrał 84 mecze zdobywając 579 punktów. W tym dorobku jest 52 bloki i 20 asów serwisowych. Najwięcej punktów (28) zdobył w spotkaniu Lechii z Olimpią Sulęcina jesienią

2021 roku. Zakończyło się wygraną 3:2. To wtedy zaliczył najwięcej punktowanych bloków (5). Z kolei najwięcej asów (3) zagrał w listopadzie ubiegłego roku w meczu w Tomaszowie Mazowieckim z Mickiewiczem Kluczbork (zwycięstwo Lechii 3:2). Konkurentem Kulika będzie dotychczasowy atakujący Patryk Szwadadzi. Obaj zawodnicy są bardzo doświadczeni, a rywalizacja między nimi zapowiada się interesująco. Baran i Kulik to dwaj kolejni siatkarze z klubu z Tomaszowa Mazowieckiego. W kadrze beniaminka jest też 18-letni środkowy Jakub Nowak.

Kajetan Kulik i Damian Baran to piąty i szósty nowy zawodnik w ChKS Arce. Wcześniej klub ogłosił pozyskanie Jakuba Nowaka, przyjmującego Damiana Dobosza, libero Macieja Sasa i rozgrywającego Kacpra Gonciarza.

(GROM)

Ostatni akord przed Gdańskiem

SIATKÓWKA Spotkaniem ze Słowenią reprezentacja Polski siatkarzy rozpocznie udział w trzecim turnieju Ligi Narodów.

Zawody z udziałem Białej-Czerwonych rozegrane zostaną w Pasay na Filipinach. Oprócz Słowenii rywalami będą także Brazylia, Kanada i Japonia. Będzie to ostatni turniej LN przed zawodami finałowymi zaplanowanymi na 19-23 lipca, w Gdańsku. Awansuje na nie osiem najlepszych zespołów, Polska ma zapewniony udział gdyż jest gospodarzem. Po dwóch dotychczasowych turniejach reprezentacja prowadzona przez trenera Nikołą Grbicia, z sześcioma wygranymi i dwoma porażkami, zajmuje szóste miejsce w tabeli.

Mecze Polaków na turnieju w Pasay (godziny według czasu polskiego):

środa, 5 lipca: Polska - Słowenia (godzina 13) ● **piątek, 7 lipca:** Polska - Brazylia (5) ● **sobota, 8 lipca:** Polska - Kanada (9) ● **niedziela, 9 lipca:** Japonia - Polska (13).

Skład reprezentacji Polski na turniej w Pasay (Filipiny):

rozgrywający: Marcin Janusz, Grzegorz Łomacz ● **środkowi:** Mateusz Bieniek, Norbert Huber, Karol Kłos, Jakub Kochanowski ● **przyjmujący:** Bartosz Bednorz, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka ● **atakujący:** Łukasz Kaczmarek, Bartosz Kurek ● **libero:** Jakub Popiwicki, Paweł Zatorski.

(GROM)

Pojechali na obóz bez kierownika?

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Motor Lublin we wtorek wyjechał na kilkudniowe zgrupowanie do Kielc. Zanim jednak żółto-biało-niebiescy dotarli do stolicy województwa świętokrzyskiego, na światło dzienne wypłynęły kolejne rewelacje, a w roli głównej znów miał wystąpić Goncalo Feio

Niedawno cała medialna Polska rozpisywała się szeroko na temat odejścia lub pozostania w klubie portugalskiego szkoleniowca. Sprawa została zamknięta w niedzielę, a we wtorek na światło dzienne wypłynęły kolejne rewelacje

Tym razem portal sport.pl podał, że w poniedziałek Goncalo Feio miał zwymyślać kierownika drużyny Dariusza Baryłę, który w Motorze pracuje od 10 lat. Sytuacja miała być tak napięta, że po całym zajściu kierownik ogłosił, że nie pojedzie z zespołem na obóz przygotowawczy do Kielc. Zapowiedział też, że nie wróci do klubu, dopóki będzie w nim portugalski trener. Za kierownikiem drużyny wstąpił się miał Przemysław Jasiński, jeden z asystentów Feio, a ten w odwecie nie zabrał go na obóz. Jak podaje sport.pl Jasiński przebywa obecnie na zwolnieniu lekar-



skim, a Motor rozpoczął przygotowania do nowego sezonu bez kierownika drużyny i bez jednego z asystentów.

Wracając do kwestii czysto sportowych żółto-biało-niebiescy przed dotarciem do

Goncalo Feio miał obrazić Dariusza Baryłę (z prawej) i kierownik Motoru nie pojechał z drużyną na zgrupowanie do Kielc

WOJCIECH SZUBRATOWSKI

Kielc zagrali w Kępie mecz kontrolny przeciwko grają-

cej w PKO BP Ekstraklasie Jagiellonii Białystok. Oglądając

transmisję z tego spotkania nie można było zauważyć w okolicach ławki rezerwowych ani Baryłę ani Jasińskiego. Co do samego meczu, to bardzo źle zaczął się on dla beniaminka Fortuna I Ligi, bo już w ósmej minucie po zamieszeniu w polu karnym Motoru do siatki trafił Jesus Imaz. W końcówce bliski zdobycia gola był Taras Romańczuk, ale piłka po jego strzale trafiła w słupek. W drugiej połowie wynik nie zmienił się do 72 minuty. Wówczas po rzucie rożnym celną główką popisał się Kacper Śpiewak i spotkanie zakończyło się remisem.

Jagiellonia Białystok – Motor Lublin 1:1 (1:0)

Bramki: Imaz (8) – Śpiewak (72).

Jagiellonia: Alomerović (61 Żyński) – Marcuk (46 Olszewski), Stojinović (80 Kobus), Dieguez (46 Skrzypczak), Nastić (46 Tabiś) – Wdowik (46 Kupisz), Sacek (61 Wojciechowski), Romanczuk (46 Nene), Łaski (46 Naranjo) – Imaz (46 Rybak, 75 Wojdakowski), Toporkiewicz (46 Pululu).

Motor: Rosa (46 Budzilek) – Wójcik (46 Staszak), Szarek (46 Zbiciak), Rudol (59

Magnuszewski), Romanowski (31 Palacz, 59 Luberecki) – Złomańczuk (46 Scalet), Król (46 Lis), Wolski (46 Wojtkowski) – Król (31 Kamiński, 59 Kosior), Kasprzyk (31 Wełniak, 59 Śpiewak), Rybicki (46 Ceglarsz).

Żółta kartka: Kasprzyk.

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock).

KADRA MOTORU LUBLIN NA OBÓZ W KIELCACH

Budzilek Łukasz ● Rosa Kacper ● Jeż Oskar ● Budziński Paweł ● Zbiciak Bartosz ● Szarek Przemysław ● Rudol Sebastian ● Magnuszewski Konrad ● Wójcik Filip ● Staszak Jakub ● Luberecki Filip ● Romanowski Patryk ● Palacz Krystian ● Gąsior Marcel ● Złomańczuk Marcel ● Scalet Mathieu ● Kusiński Piotr (od środy 5.07) ● Król Rafał ● Wojtkowski Kamil ● Wolski Bartosz ● Lis Jakub ● Koziej Sebastian ● Ceglarsz Piotr ● Rybicki Mariusz ● Król Michał ● Kamiński Dariusz ● Sędzikowski Damian ● Kosior Mikołaj ● Kisiel Borys ● Kasprzyk Dawid ● Wełniak Kacper ● Śpiewak Kacper ● Najemski Arkadiusz ● Litwa Michał (od środy 5.07).

Karnety już w sprzedaży

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Od poniedziałku od godziny 19.50 można już nabywać karnety na domowe mecze Motoru Lublin w rundzie jesiennej sezonu 2023/2024

Karnety obejmą aż dziesięć ligowych meczów rundy jesiennej sezonu 2023/24 na Arenie Lublin. Abonamenty są dostępne on-line na stronie internetowej: <https://bilety.motorlublin.eu/> i stacjonarnie w Lombardach Amsterdam oraz w Sklepie Kibica w Galerii Olimp. Do piątego lipca obowiązuje przedsprzedaż wyłącznie dla posiadaczy karnetów z rundy wiosennej sezonu 2022/23. Natomiast szóstego lipca rusza sprzedaż otwarta dla wszystkich kibiców.

Jak przedstawiają się ceny? Za karnety normalne na sektory H1, H2, I1, I2, I3 i I4 zapłacimy 270 złotych. Natomiast wejściówki ulgowe na powyższe sektory to koszt 180 złotych. Z kolei za karnet dziecięcy zapłacimy

90 złotych. Karnety na sektory E2, E3, F2 i F3 kosztują odpowiednio: 315 złotych (normalny), 225 złotych (ulgowy) i złotych (dziecięcy). Abonamenty na sektor F1 to koszt 360 złotych za normalny i 270 ulgowy, a dziecięcy 90 złotych. Klub przygotował też ofertę Premium (sektory I5 i B5). Tutaj zarówno karnet normalny jak ulgowy kosztować będzie 450 złotych, a dziecięcy 270 złotych.

Co ważne, karnet ulgowy przysługuje młodzieży do 18. roku życia, studentom do 26. roku życia, emerytom i rencistom. Karnet dziecięcy przysługuje dzieciom do 13. roku życia, a dzieci do trzeciego roku życia wejdą na mecze Motoru za darmo, na karnecie rodzica/opiekuna. Sprzedaż karnetów prowadzona będzie do 20 lipca.

Osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie mają możliwość odbioru bezpłatnego biletu/karnetu po okazaniu odpowiedniego zaświadczenia w oficjalnym w Sklepie Kibica w Galerii Olimp. Sektor I jest przystosowany dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Klub przygotował jeszcze jedną niespodziankę dla swoich fanów. Każdy, kto zakupi karnet w przeciągu pierwszych siedmiu dni od ogłoszenia daty sprzedaży, otrzyma 10-procentowy rabat na zakupy w oficjalnym sklepie klubu.

Sprzedaż pojedynczych biletów na mecz z Zagłębiem Sosnowiec (21 lipca godzina 20.30). rozpocznie się 10 lipca.

Palacz oficjalnie w Motorze

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA 19-letni zawodnik w poniedziałek wieczorem został oficjalnie zaprezentowany jako piłkarz żółto-biało-niebieskich



Palacz urodził się 19 lipca 2003 roku i swoją przygodę z piłką już od ósmego roku życia zaczynał w Akademii Lecha Poznań, gdzie zaliczył wszystkie szczeble rozwoju, zaliczając regularne awanse do kolejnych ekip „Kolejorza”. W sezonie 2020/2021 zadebiutował w seniorskim futbolu w rezerwach Lecha, gdzie łącznie przez trzy sezony uzbierał

Krystian Palacz oficjalnie został zawodnikiem Motoru
MOTORLUBLIN.EU

63 występy. W styczniu 2021 zapadła decyzja o włączeniu go do kadry pierwszego zespołu Lecha Poznań, w której uzbierał trzy występy. Ostatnie pół roku spędził w Nowym Sączu, gdzie na zapleczu Ekstraklasy zagrał w 10 spotkaniach.

19-letni obrońca ma za sobą również debiut i w sumie cztery występy w młodzieżowej Reprezentacji Polski U-19, U-20 oraz U-21.

Co ciekawe informacje o przejściu Palacza do Lublina jego poprzedni klub czyli Lech Poznań podał już 26 czerwca. Na oficjalną prezentację zawodnika w koszulce Motoru kibicom przyszło poczekać jednak do trzeciego lipca.

Kadra coraz bardziej imponuje

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna wciąż się wzmacnia. Nową umowę z zielono-czarnymi podpisał Jakub Bednarczyk, a następnie klub z Łęcznej poinformował, że do drużyny dołączył Marcin Grabowski

Bednarczyk dołączył do Górnika w marcu bieżącego roku. Do tej pory wystąpił w trzech oficjalnych spotkaniach. Swoją debiut zaliczył w wyjazdowym meczu z GKS-em Katowice. Na boisku pojawił się także w meczu z Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Wisłą Kraków. 24-letni obrońca związał się z Górnikiem umową do końca czerwca 2024 roku. – Jestem dumny z tego, że będę mógł reprezentować klub także w nowym sezonie oraz walczyć z drużyną o awans do Ekstraklasy i jak najlepsze miejsce w Pucharze Polski. Za cel stawiam sobie jak najwięcej gry i dalszy rozwój jako piłkarz, pomagając przy tym drużynie

na boisku – powiedział piłkarz w rozmowie w klubowych mediach.

Niedługo po podaniu informacji o przedłużeniu umowy z Bednarczykiem zielono-czarni podali kolejną informację na temat wzmocnienia kadry. Nowym zawodnikiem Łęczyńskiego klubu został Marcin Grabowski.

Grabowski urodził się 21 maja 2000 roku w Pile. Swoją przygodę z piłką rozpoczynał w Polonii Jastrowie, Sparcie Złotów, Błękitnych Wronki, skąd trafił do młodzieżowych drużyn oraz rezerw Lecha Poznań, a następnie przeniósł się do Wisły Kraków. Ostatnio przez ponad trzy sezony związany był z Bruk-Bet Termalica Niecieczą, w barwach której rozegrał 82 spotkania,



Marcin Grabowski został nowym piłkarzem Górnika Łęczna

GÓRNIK ŁĘCZNA (FACEBOOK)

na swoim koncie zapisując przy tym dwie bramki. W swojej karierze wystąpił w 27. spotkaniach na poziomie PKO BP Ekstraklasy.

23-letni obrońca przeniósł się do Górnika z Bruk-Betu na zasadzie transferu definitywnego i podpisał kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2025 roku.

Podopieczni trenera Ireneusza Mamrota od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Kielcach, gdzie szlifują formę przed startem kolej-

nego sezonu Fortuna I Ligi. Na zakończenie obecnego tygodnia Maciej Gostomski i spółka rozegrają dwa mecze kontrolne. W sobotę najpierw ich rywalem będzie grający w PKO BP Ekstraklasie Widzew Łódź, a następnie zielono-czarni zagrają z Oonią Nikozja. Ponadto w kolejnych dniach ich rywalem będzie jeszcze Hapoel Beer Szewa z Izraela, a ostatnim rywalem łączniaków przed startem rozgrywek będzie ukraińska Zoria Ługańsk.

Piłkarze trenera Ireneusza Mamrota sezon 2023/2024 zainaugurują w sobotę 22 lipca domowym meczem z Wisłą Kraków, z którą na zakończenie poprzedniej kampanii przegrali u siebie 0:3.

BS



Mini Lotto
(03.07)

2, 19, 22, 26, 28.

Multi Multi
(03.07) 22

1, 4, 5, 10, 15, 17, 18, 20, 23, 35, 36, 37, 41, 57, 62, 66, 71, 72, 74, 75, Plus 17.

Multi Multi
(04.07) 14

5, 13, 14, 28, 30, 31, 32, 37, 38, 41, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 57, 73, 78, 79, Plus 57.

Ekstra Pensja
(03.07)

1, 19, 30, 32, 34, 3.

Ekstra Premia
(03.07)

11, 13, 27, 30, 34, 2.

Kaskada (03.07)
22

1, 2, 4, 6, 7, 10, 11, 13, 14, 16, 19, 23.

Kaskada (04.07)
14

1, 5, 7, 10, 12, 13, 14, 17, 18, 20, 22, 23.

Pierwsza niewiadoma wyjaśniona

ORLEN BASKET LIGA KOBIEC Aleksandra Ziemborska zostaje w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin

Mistrz Polski rozpoczął kompletowanie składu na nadchodzący sezon. Przypomnijmy, że będzie on bardzo wymagający, ponieważ podopieczni Krzysztofa Szewczyka będą musiały łączyć występy na krajowym podwórku z rozgrywkami europejskich pucharów. Najprawdopodobniej będzie to Euroliga, w której lubelski klub ma prawo wystąpić jako najlepsza drużyna w Polsce.

Na razie jednak Polscy Cukier AZS UMCS rozpoczął ogłaszanie składu na kolejny sezon. Już wiadomo, że w drużynie pozostanie Aleksandra Ziemborska. Przypomnijmy, że 23-latką trafiła do Lublina w trakcie poprzedniego sezonu z BC Polkowice. W białozielonych barwach zagrała 28 razy, średnio notując 7,4 pkt na mecz. Kibice najbardziej pamiętają ją jednak z piątego meczu finałowej serii z klubem z Polkowic, kiedy Ziemborska zdobyła 21 pkt. W tym spotkaniu m.in. bezbłędnie wykonała dwa rzuty osobiste



w samej końcówce spotkania, które ostatecznie przesądziły o triumfie akademik. – Czuję, że to ten moment i olbrzymia szansa. Słyszałam kibiców, jak krzyczeli „Pamiętaj, skąd przyszedłaś”. To mnie tylko dodatkowo zmotywowało, praktycznie przez całą czwartą kwartę

Aleksandra Ziemborska nadal będzie cieszyć swoją grą lubelskich kibiców

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

miałam uśmiech na twarzy. Wiedziałam, że tego medalu nie można już wypuścić, że to

złoto nam się po prostu należy – wspominała piątą mecz finałowej serii przeciwko BC Polkowice. – Ola miała bardzo dobry początek od razu po wejściu do drużyny. Dała nam taką energię, potrafiła zdobywać punkty na różne sposoby. Później pojawił się mały kryzys, ale w dwóch ostatnich

meczach udowodniła, że była ważnym graczem dla tego zespołu – zaznaczył na łamach klubowych mediów Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Warto wspomnieć, że Ziemborska jest też członkinią młodzieżowej reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Ma realne szanse, aby wystąpić w mistrzostwach świata U-23, które jesienią odbędą się w Lublinie.

Powoli też wyjaśnia się przyszłość zawodniczek zagranicznych, które pomogły Polskiemu Cukrowi AZS UMCS sięgnąć po historyczny triumf. Z klubu odejdą Natasha Mack, Sparklee Taylor, Katarina Zec i Tetiana Yurkevichus. Pierwsza ostatnio była zaangażowana w grę w mistrzostwach Europy, w których reprezentowała barwy Czarnogóry. Jej drużyna zajęła 8 miejsce, a Mack była jedną z najlepszych zawodniczek całego czempionatu. Taylor z kolei jeszcze niedawno dokończyła ten sezon w Meksyku, a teraz przebywa w USA.

KAMIL KOZIOL

KARTKA Z KALENDARZA

1600

wydano akt fundacyjny Akademii Zamojskiej

1687

Isaac Newton opublikował swoje dzieło „Philosophiae naturalis principia mathematica”

1900

początek działalności obserwatorium meteorologicznego na Śnieżce

1927

Irlandka Mary Bailey ustanowiła na maszynie de Havilland DH.60 Moth rekord wysokości w kategorii samolotów lekkich: 5268 metrów

1931

na lotnisku w Gliwicach wylądował sterowiec Graf Zeppelin

1946

w Paryżu pierwszy raz zaprezentowano publicznie kostium bikini zaprojektowany przez Louisa Réarda

1993

w Polsce wszedł w życie podatek od wartości dodanej VAT

1996

w Szkocji urodziła się owca Dolly, pierwszy ssak sklonowany z dorosłych komórek somatycznych

309,6

metra to wysokość wieżowca The Shard w Londynie. Oddano go do użytku 5 lipca 2012 roku

Plany na najbliższe dwa lata

MUZYKA Halina Mlynkova spędza teraz dużo czasu w studiu nagrań: jednocześnie przygotowuje aż trzy płyty, w tym jedną w wersji winylowej

Po występie na 60. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu artystka wraca do pracy nad nowymi płytami. Jak podkreśla, ma dużo planów zawodowych i nie może pozwolić sobie na żadne opóźnienia. – Szczerze mówiąc, mam teraz plany na najbliższe dwa lata. W tej chwili jesteśmy w trakcie przygotowania winylu z repertuarem „Film(l)ove”. W zeszłym roku wydałam bowiem płytę z pięknymi polskimi piosenkami filmowymi i serialowymi, zagraliśmy również trasę koncertową z kwartetem smyczkowym i z pianinem. I było wiele pytań o winyl, więc pojawi się on jesienią wraz z niespodzianką, ale jak to niespodzianka, to na razie nie mogę zdradzić, o co chodzi. Poza tym przygotowujemy też kolejną tematyczną płytę – mówi agencji Newseria Lifestyle Halina Mlynkova.

Wokalistka nie chce jeszcze ujawniać zbyt wielu szczegółów dotyczących tego albumu. Zapewnia, że przyjdzie odpowiedni czas i wyłoży wszystkie karty na stół. Na tym jednak nie koniec nowości. Trwają też prace nad jej kolejnym autorskim krążkiem.

– W przyszłym roku na wiosnę będzie również moja płyta solowa. Oczywiście już ją przygotowujemy. By-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

liśmy m.in. w Los Angeles komponować piosenki z cudownymi kompozytorami, z którymi pracuje Marcin Kinda, produkujący dla mnie tę płytę. I to też była wspaniała przygoda.

Halina Mlynkova nie ukrywa, że z niecierpliwością czeka na rok 2024, ponieważ będzie wtedy świętować jubileusz pracy zawodowej. To doskonała okazja do podsumowania dokonań muzycznych i przypomnienia największych przebojów.

– W przyszłym roku jest moje 25-lecie działalności scenicznej i na tę okazję przygotowuję bardzo ważną trasę

koncertową. Już 7 lipca w Ustroniu zagramy pierwszy koncert taki bardzo mocno etnobrathankowy. To będzie powrót do tamtych czasów i ukłon w kierunku tej publiczności, która chce mnie znowu zobaczyć i znowu posłuchać w tym repertuarze. A w przyszłym roku już w dużo większym składzie chcemy zagrać całą trasę koncertową poświęconą właśnie mojemu 25-leciu i przejść przez to, co zrobiłam muzycznie od samego początku aż do teraz.

W latach 1998-2003 Mlynkova była wokalistką zespołu Brathanki, z którym wydała dwa albumy studyjne: „Ano!”

i „Patataj” (2001) i wypromowała m.in. takie przeboje jak: „Czerwone korale”, „Gdzie ten, który powie mi” czy „W kinie, w Lublinie – kochaj mnie”. Później rozpoczęła karierę solową. W 2011 roku wydała pierwszy album zatytułowany „Etnoteka”. Artystka nie może uwierzyć, że za nią już ćwierć wieku działalności scenicznej. W pamięci wciąż ma swój debiut, a za pasem już taki znaczny jubileusz. – To jest wręcz nieprawdopodobne, dla mnie w ogóle nie do pomyślenia. 25 lat to jest po prostu całe życie niektórych ludzi. Strasznie szybko to mija, dlatego po prostu trze-

ba korzystać z każdego dnia, cieszyć się każdą chwilą, spotykać wspaniałych ludzi, otaczać się nimi, żyć tu i teraz, a zostawić za sobą przeszłość – podkreśla piosenkarka.

Halina Mlynkova przekonuje też, że prywatnie nie lubi świętować urodzin, imienin ani żadnych innych rocznic.

– W ogóle nie obchodzę urodzin, nie robię imprez. I nie wynika to ani z tego, że coś ukrywam albo jest mi smutno, tylko po prostu jakoś kompletnie nie mam potrzeby zawracać ludziom głowy, żeby przychodzili do mnie z powodu moich narodzin, bez sensu. **NEWSERIA LIFESTYLE**

Dwie Cobry dla graczy



FOT. RAZER

TECHNOLOGIE Zwykła Cobra została wyceniona na 49,99 euro. A Razer Cobra Pro jest o 100 euro droższa. Za co tyle płacimy? I co to w ogóle za myszka?

Cobra to nowa linia myszy Razera. Obie są symetryczne, obie są przeznaczone dla graczy. Zaczniemy od droższej myszy Razer Cobra Pro. Mysz jest zintegrowana z 10 konfigurowalnymi elementami sterującymi, ma 5 wbudowanych profili pamięci i 11 indywidualnie ustawianych stref podświetlenia Chroma RGB. W sumie mamy tu siedem przycisków na górze, dwa z boku i jeden na dole. W środku znajdziemy podobne kompo-

nenty jak w myszce Razer Basilisk V3 Pro: to czujnik optyczny Focus Pro 30K, optyczne przełączniki oraz technologia HyperSpeed. Mysz waży 77 gram, a w try-

bie HyperSpeed Wireless zapewni nam około 100 godzinom rozgrywki (w trybie Bluetooth – jak twierdzi producent – 170 godzin). A ponieważ to sprzęt dla

graczy, to w materiałach prasowych znajdziemy też akapit o możliwościach podświetlenia. Razer Cobra Pro obsługuje oczywiście Chroma RGB, który oferuje

16,8 miliona kolorów, masę efektów świetlnych i integrację z ponad 250 gramami. A nowo dodana do linii Cobra funkcja Smart Dimming ma pozwolić na automatyczne oszczędzanie baterii podczas gry i powracać do pełnego podświetlenia podczas aktywnego użytkowania.

Znacznie tańszy, przewodowy model Razer Cobra to sześć konfigurowalnych klawiszy, jeden wbudowany profil pamięci i skromne, gradientowe podświetlenie Chroma.

Inny jest też czujnik optyczny z maksymalnym DPI 8500.

Obie myszy do sprzedaży trafią 29 lipca. **RAD**